



MAREK HAŃDEREK

<https://orcid.org/0000-0001-9882-3977>

Wydział Studiów Międzynarodowych
i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego
Biuro Badań Historycznych
Instytutu Pamięci Narodowej

MIĘDZY USA, KANADĄ I MEKSYKIEM. SIEĆ SZPIEGOWSKA WYWIADU WOJSKOWEGO KOMUNISTYCZNEJ POLSKI WE Wczesnym OKRESIE ZIMNEJ WOJNY*

Abstrakt: Wiosną 1948 r. na terenie Nowego Jorku doszło do zwerbowania na agenta przez wywiad wojskowy komunistycznej Polski Jacka Bjoze. Wkrótce zorganizował on sieć agentów i łączników działającą w Nowym Jorku i jego okolicach. Jej celem było pozyskiwanie dla wywiadu wojskowego PRL dokumentów z zakresu rozwoju amerykańskiego przemysłu, głównie wojennego. Ze względu na intensywną działalność FBI centrala wywiadu wojskowego zdecydowała o decentralizacji sieci i przeniesieniu części jej działań na teren Kanady i Meksyku. Próby reorganizacji siatki agentów podejmowano do początku 1953 r., kiedy zdecydowano o jej zamrożeniu.

Słowa kluczowe: wywiad wojskowy, agent, szpiegostwo, Jack Bjoze, USA.

Abstract: In the spring of 1948, Jacek Bjoze was recruited as an agent by the military intelligence agency of communist Poland in the New York area. He soon organised a network of agents and couriers operating in New York and its surroundings, with the goal of obtaining documents related to the development of American industry, primarily military, for the military intelligence of the People's Republic of Poland. Due to the FBI's intense activity, the military intelligence headquarters decided to decentralise the network and transfer part of its operations to Canada and Mexico. Attempts to reorganise the network were made until early 1953, when it was decided to freeze its activities.

Keywords: military intelligence, espionage, Jack Bjoze, USA, communist Poland.

* Niniejsza publikacja została sfinansowana ze środków Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych w ramach Programu Strategicznego Inicjatywa Doskonałości w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Uwagi wstępne

Dzieje wywiadu wojskowego komunistycznej Polski — Oddział II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (dalej: SG WP), w listopadzie 1951 r. przemianowany na Zarząd II SG WP — nie były dotychczas dogłębnie i szeroko badane. Co prawda Sławomir Cenckiewicz napisał książkę na ten temat, ale jak sam podkreślił, jest ona jedynie wprowadzeniem do syntezy historii wywiadu wojskowego PRL¹. Cenckiewicz wskazał na niewielkie zainteresowanie badaczy tą tematyką, co przełożyło się na skąpą liczbę opracowań, głównie o charakterze przyczynkarskim².

Pomimo upływu 15 lat od momentu wydania wspomnianej książki, wywiad wojskowy PRL wciąż nie jest obiektem głębokich i systematycznych badań. Co prawda powstało wiele artykułów naukowych, jednak nadal daleko do osiągnięcia stanu wiedzy pozwalającego na ewentualne stworzenie pełniejszej syntezy. Opublikowane studia oscylują głównie wokół aktywności wywiadu w pojedynczych państwach lub regionach³, najczęściej w ograniczonym zakresie czasowym, albo są to opracowania poświęcone wybranym działaniom i operacjom⁴, lub też wewnętrznej organizacji wywiadu wojskowego i jego terminologii⁵.

¹ Mimo iż formalnie nazwę PRL wprowadzono w lipcu 1952 r., w pewnym uproszczeniu będę ją stosował zamiennie z określeniem „komunistyczna Polska”.

² S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991*, Poznań 2011, s. 30–31.

³ M. Hańderek, *The activities of Polish military intelligence under the cover of the Neutral Nations Supervisory Commission, and its impact on the failure of arms control in Korea, 1953–1956*, „Cold War History” 25, 2025, 2, s. 245–268; P. Gasztold, *How to Recruit a Swede? Polish Military Intelligence and Failure of HUMINT in Cold War Sweden*, „International Journal of Intelligence and CounterIntelligence” 39, 2026, 2, s. 399–431; idem, *Polish Military Intelligence in Denmark in the 1950s and 1960s*, w: *A Centenary of Polish-Danish Relations*, red. W. Bułhak, T.W. Friis, Stuttgart 2023, s. 131–144; P. Gasztold, *Wars, Weapons and Terrorists: Clandestine Operations of the Polish Military Intelligence Station in Beirut, 1965–1982*, „The International History Review” 43, 2021, 1, s. 122–135; B. Kapuściak, *Wywiad wojskowy czy polityczny? Zainteresowanie Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego „kierunkiem watykańskim”*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2019, 2 (268), s. 86–119.

⁴ P. Gasztold, *Polish military intelligence and its secret relationship with Abu Nidal Organization*, w: *Terrorism in the Cold War. State Support in Eastern Europe and the Soviet Sphere of Influence*, red. A. Hänni, T. Riegler, P. Gasztold, London–New York–Dublin 2021, s. 85–106; M. Hańderek, *Pozyskiwanie danych wywiadowczych o wojskach zachodnich przez oficerów attachatu wojskowego komunistycznej Polski w ChRL i KRLD we współpracy z wywiadami wojskowymi tych państw podczas wojny koreańskiej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2024, 22, s. 452–475; D. Koreś, *U źródeł afery TUN. Generał Stanisław Tatar, rozpad Komitetu Trzech i przekazanie komunistycznemu wywiadowi wojskowemu funduszy „Drawa” 1947–1949*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2021, 1 (275), s. 66–104; J. Słowiak, *Działalność polskiego wywiadu wojskowego w ramach Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli*

Taki stan rzeczy oznacza, że niezbadanych pozostaje bardzo wiele zagadnień dotyczących funkcjonowania poszczególnych rezydentur Oddziału II/Zarządu II, jego kadr, współpracy z „bratnimi służbami” i szeregu innych problemów. Wydaje się, że niektóre nieopisane kwestie, w tym aktywność wywiadu wojskowego na terenie Stanów Zjednoczonych, czy też szerzej – w Ameryce Północnej, są tak złożonymi i rozległymi problemami, iż można sobie wyobrazić je jako przedmiot monografii książkowej. Tymczasem działalności wywiadu wojskowego PRL w USA, traktowanych jako główny przeciwnik w potencjalnej wojnie między Zachodem i blokiem komunistycznym, nie poświęcono choćby przyczynkarskiego artykułu.

W związku z powyższym najważniejszym celem niniejszego artykułu będzie przyczynienie się do choćby częściowego wypełnienia tak znaczącej luki w badaniach nad wywiadem wojskowym komunistycznej Polski. Główny obiekt zainteresowania stanowi siatka agentów i współpracowników Oddziału II/Zarządu II, działająca w USA na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych. To jedyna sieć wywiadowcza, którą wtedy wywiad wojskowy posiadał w USA, a więc opisanie jej funkcjonowania będzie jednocześnie wkładem w naświetlenie wczesnego okresu aktywności Oddziału II/Zarządu II na tamtym terenie.

Ze względu na to, że z biegiem czasu wywiad wojskowy miał coraz więcej sygnałów wskazujących, iż kontrwywiad amerykański może trafić na jej trop, po kilkunastu miesiącach funkcjonowania najbardziej aktywnych członków stopniowo polscy oficerowie zaczęli wykorzystywać teren Kanady do utrzymywania z nimi łączności. Do tego samego celu planowali użyć terytorium Meksyku. Co więcej, wywiad wojskowy podjął

w *Wietnamie*, w: *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 5, red. P. Benken, J. Słowiak, Zabrze 2020, s. 134–161; A. Nogaj, *Pierwsze powojenne operacje agenturalne Oddziału II Sztabu Generalnego WP (1945–1947)*, w: *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2015, s. 353–551. W przypadku tej publikacji należy dodać, że porusza ona wybrane operacje ze wskazanego okresu, a sam tekst jest niezwykle długi i w dużej mierze koncentruje się na opisie struktury wywiadu wojskowego w pierwszych latach jego istnienia, a także zawiera obszerne aneksy.

⁵ W. Bagieński, *Dwa słowniki wywiadu wojskowego PRL z 1970 i 1978 r.*, w: *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 1, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2012, s. 697–736; B. Kapuściak, *Wywiad wojskowy PRL. JW 3362 i podległe jej jednostki, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”* 2016, 14, s. 107–154. Należy jeszcze wspomnieć o opublikowanych dwóch sprawozdaniach z działalności wywiadu w 1948 i 1949 r., gdy struktury cywilne i wojskowe znajdowały się pod wspólnym kierownictwem gen. Wacława Komara, A. Paczkowski, S. Łukasiewicz, *Wywiad Polski Ludowej w 1948 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, 8–9, s. 471–530; *Wywiad polski w roku 1949. Sprawozdanie z działalności*, wstęp i oprac. A. Paczkowski, Warszawa 2009 (Dokumenty do Dziejów PRL, t. 21).

działania zmierzające do fabrykowania fałszywych tożsamości na użytek swoich oficerów i najważniejszego agenta w całej sieci — Jacka Bjozego — na podstawie oryginalnych dokumentów kanadyjskich i meksykańskich.

Na temat aktywności wywiadu wojskowego w Kanadzie i Meksyku nie powstały dotychczas żadne publikacje. Chociaż oba państwa pozostają nieco w cieniu tego, co działo się na terenie USA, to zawarte tutaj informacje wprowadzają do obiegu naukowego podstawowe dane o najwcześniejszym okresie funkcjonowania Oddziału II/Zarządu II na ich terenie. Tym samym opis działalności sieci i zarządzania nią staje się *de facto* przedstawieniem dużego i znaczącego fragmentu historii wywiadu wojskowego PRL nie tylko w USA, ale szerzej — na terenie Ameryki Północnej we wczesnych latach jego istnienia.

Pewne informacje na temat siatki agentów i informatorów, zorganizowanej przez Bjozego, znalazły się w sprawozdaniu za rok 1949 r. gen. Wacława Komara, szefa połączonych wywiadów. Dokument opracował i opublikował Andrzej Paczkowski, jednakże nie rozszyfrowywał personaliów przywoływanych agentów, a więc zarówno Bjoze, jak i kilka innych osób nie występuje tam z imienia i nazwiska, a jedynie podane są ich pseudonimy⁶.

O siatce będącej przedmiotem zainteresowania niniejszego artykułu, a także o najważniejszej agencji Jacku Bjozem wspomniał w swojej książce Cenckiewicz. Badacz ograniczył się jednak do bardzo pobieżnych informacji oraz konstatacji, że nie mogła się ona pochwalić sukcesami wywiadowczymi⁷. Nawet jeśli na pierwszy rzut oka istnieją przesłanki mogące skłaniać do formułowania tak jednoznacznej oceny, nie deprecjonuje to sensu zagłębienia się w różne detale dotyczące tworzenia i funkcjonowania sieci, zwłaszcza że przynajmniej przez kilka lat wiązano z nią duże nadzieje w kierownictwie Oddziału II/Zarządu II.

O tym, że sprawa była złożona, a jej ocena nawet wewnątrz wywiadu niejednoznaczna, może świadczyć kilka faktów. Po pierwsze, mimo zmiany w kierownictwie wywiadu wojskowego i jego ponownej sowietyzacji od początku lat pięćdziesiątych⁸, nowe szefostwo przez stosunkowo długi czas pokładało nadzieję w sieci i uważało ją za perspektywiczną. Kontynuowano więc operację zapoczątkowaną przez poprzedników. Co więcej, w maju 1952 r. w teren został wysłany wiceszef Zarządu II, płk Stanisław Flato, by osobiście nadzorować przebudowę sieci. To też wymowny sygnał pokazujący, jak była ona ważna. Kolejna sprawa to

⁶ Wywiad polski w roku 1949, s. 54, 254–259.

⁷ S. Cenckiewicz, op. cit., s. 115–117.

⁸ Ibidem, s. 86–87.

fakt, że po tym jak zdecydowano się sięć zamrozić wiosną 1953 r., po upływie nieco ponad dwóch lat, jesienią 1955 r., zapoczątkowano próby jej reaktywowania⁹.

W zdawkowych wzmiankach o Bjozem i sieci nie naświetlono dotychczas odpowiednio znaczenia i wagi elementu sowieckiego, gdy tymczasem z przeprowadzonych przeze mnie badań jasno wynika, że na początku lat pięćdziesiątych siecią oraz Bjozem interesowało się nie tylko sowieckie kierownictwo wywiadu wojskowego PRL, ale osobiście ówczesny szef Ministerstwa Obrony Narodowej (dalej: MON) Konstanty Rokossowski. Wydaje się, że na zainteresowanie Sowietów Bjozem i jego siecią wpływ miały nie tylko możliwości wywiadowcze tejże struktury, ale również fakt, że zanim Bjoze rozpoczął współpracę z wywiadem wojskowym PRL, przez kilka lat współpracował z wywiadem sowieckim, najpewniej Ludowym Komisariatem Spraw Wewnętrznych (NKWD) i jego późniejszymi emanacjami¹⁰. Nawet jeśli w drugiej połowie lat czterdziestych kontakty z oficerami wywiadu sowieckiego Bjoze zamienił na pracę na rzecz wywiadu wojskowego komunistycznej Polski, to kontrola ze strony ZSRR nad MON i wywiadem wojskowym dawała Moskwie pełny wgląd w kluczowe sprawy dotyczące funkcjonowania agenta i stworzonej przez niego sieci.

Związki Bjozego z sowieckimi służbami specjalnymi — o ile mi wiadomo — nie zostały dotychczas opisane w literaturze, a tym samym ich uwypuklenie tutaj to potwierdzenie faktu, którego niektórzy badacze jedynie mogli się domyślać, lecz nie byli w stanie udowodnić. Sam Bjoze pytany pod koniec lat dziewięćdziesiątych o współpracę z KGB swojego bliskiego znajomego Morrisa Cohena i jego żony Lony przyznał, że był jej świadom, ale stwierdził, iż osobiście nie angażował się w działalność wywiadowczą¹¹.

Funkcjonowanie siatki w USA oraz utrzymywanie łączności z Kanadą i próba rozszerzenia jej na Meksyk, trwające aż do początku 1953 r., w pewnej mierze podważają twierdzenie Cenckiewicz o tym, że

⁹ Notatka służbowa, 28 XI 1955, AIPN, sygn. 2602/3884, k. 4.

¹⁰ [Raport Bjozego „Chłopaka” o jego kontaktach z wywiadem ZSRR], VII 1949, AIPN, sygn. 2602/3869, k. 72–73. Ewolucja kolejnych struktur sowieckiego wywiadu cywilnego od CzeKa do KGB została najprościej przedstawiona w: Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie*, Warszawa 2001 (wyd. ang. 1999), s. 9.

¹¹ *Interview with Jack Bjoze*, VIII 1999, https://www.pbs.org/redfiles/kgb/deep/interv/k_int_jack_bjoze.htm (dostęp: 29 XI 2025). FBI dowiedziało się o istnieniu Cohenów dopiero w 1953 r., zaś nad charakterem ich działalności pochyliło się kilka lat później, gdy Bjoze nie pracował już na rzecz wywiadu wojskowego PRL. Tym samym nie należy łączyć ewentualnej wcześniejszej inwigilacji Bjozego i jego środowiska przez FBI ze sprawą Cohenów, ponieważ ta druga dopiero w późniejszym czasie znalazła się w optyce zainteresowania FBI, J.E. Haynes, H. Klehr, A. Vassiliev, *Szpiedzy. Wzloty i upadki KGB w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 2025 (wyd. ang. 2009), s. 545–549.

neutralizacja ruchu komunistycznego na Zachodzie oraz obserwacja i inwigilacja placówek dyplomatycznych państw komunistycznych przez służby kontrwywiadowcze „[–]” nie pozwoliły w zasadzie na kontynuowanie działalności wywiadowczej w pierwszej połowie lat 50.”¹² Sądzę, że przedstawione w niniejszym artykule fakty dają podstawę, by – przynajmniej w odniesieniu do Ameryki Północnej – uznać, iż pewien zastój nastąpił dopiero od wiosny 1953 r.

Jack Bjoze i najważniejsi członkowie sieci

Nowy Jork już od końca lat czterdziestych był jednym z kluczowych miast, w których wywiad wojskowy komunistycznej Polski plasował swoich oficerów, współpracowników oraz starał się rekrutować agentów. Podstawowe instytucje przykrycia stanowiły Konsulat Generalny oraz Stałe Przedstawicielstwo Polski w Organizacji Narodów Zjednoczonych (dalej: ONZ).

Znaczenie Nowego Jorku wzrosło zwłaszcza po tym, jak w sierpniu 1948 r. na stronę Amerykanów przeszedł attaché wojskowy w Waszyngtonie, gen. Izidor Modelski, zabierając ze sobą szereg tajnych dokumentów, w tym instrukcje od szefostwa wywiadu. Wiosną 1949 r. Modelski szeroko zeznawał przed amerykańskimi komisjami Izby Reprezentantów oraz Senatu na temat celów i metod działania wywiadu wojskowego PRL w USA¹³.

W świetle ruchu Modelskiego i jego następstw nie może w zasadzie dziwić, że między 1946 i 1951 r. oficerowie Oddziału II, pracujący pod przykryciem attachatu wojskowego w Waszyngtonie, zwerbowali zaledwie jednego agenta, którym był dowódca Dywizjonu 303 Witold Urbanowicz „Lok”. Działo się to w dodatku jeszcze przed „zdradą” Modelskiego. Urbanowicz został nakłoniony do współpracy szantażem po aresztowaniu w Polsce na początku grudnia 1947 r., podczas próby przemytu wartościowego obrazu do USA¹⁴. Już w październiku 1948 r. ówczesny szef wywiadu, gen. Komar, rozkazał oficerom w USA zerwać kontakt z Urbanowiczem¹⁵.

W takich okolicznościach momentem przełomowym z punktu widzenia rozbudowy agentury w USA było zapoznanie się z Jackiem Bjozem, a następnie zwerbowanie go przez – w tamtym czasie majora Oddziału II –

¹² S. Cenciewicz, op. cit., s. 125.

¹³ S. Łukasiewicz, *Przesłuchania generała Modelskiego przed komisjami Izby Reprezentantów i Senatu USA wiosną 1949 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, 1 (15), s. 413–496.

¹⁴ Notatka służbowa, 9 VII 1960, AIPN, sygn. 2602/17081, k. 97; Charakterystyka agenta „Loka”, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 25.

¹⁵ [Szyfrogram Wacława Komara do Wintera], 9 X 1948, AIPN, sygn. 2602/21612, k. 146.

Ludwika Zagórskiego „Stefana”. Od lata 1946 r. Zagórski kilkakrotnie podróżował do USA jako kurier dyplomatyczny pod nazwiskiem Leon Winter, a od późnej wiosny 1948 r. pracował pod przykryciem archiwisty przy delegacji polskiej do ONZ. Wydaje się, że ważnym czynnikiem ułatwiającym Zagórskiemu sukces na tym polu były z jednej z strony względy ideowe, a z drugiej podobieństwa w życiorysach obu mężczyzn. W kontekście późniejszych wydarzeń jednym z najważniejszych epizodów we wcześniejszych losach Zagórskiego, charakteryzujących się przede wszystkim wieloletnim zaangażowaniem w ruch komunistycznym już od wczesnej młodości, stał się udział w hiszpańskiej wojnie domowej¹⁶. Jak się okazuje i co zostanie wykazane w dalszej części artykułu, uczestnictwo w tym konflikcie po stronie republikańskiej będzie także elementem łączącym przynajmniej kilkoro ludzi zwierzbowanych do siatki prowadzonej przez Bjozego.

Materiały zgromadzone przez Oddział II/Zarząd II na temat miejsca narodzin Bjozego zawierają sprzeczne informacje. Zgodność panuje co do tego, że urodził się w 1913 r. w rodzinie żydowskiej, natomiast w niektórych dokumentach jako miejsce urodzenia podano Rosję, w innych zaś Stany Zjednoczone. Wynika to zapewne z faktu, że rodzina Bjozego wyemigrowała z Rosji do USA prawdopodobnie właśnie w 1913 r.¹⁷ Na początku lat trzydziestych przyszedł agent wstąpił do młodzieżówki komunistycznej, w 1933 r. miał spędzić cztery miesiące w ZSRR, a w drugiej połowie dekady wyjechał do Hiszpanii jako jeden z około 2800 amerykańskich ochotników walczących po stronie republiki. Służył w batalionie „Abraham Lincoln”, będącym częścią anglojęzycznej XV Brygady, potocznie określanej Brygadą Abrahama Lincolna¹⁸.

¹⁶ Raport, 2 II 1950, AIPN, sygn. 2602/4168, k. 80; Informacja na byłego oficera Zarządu II Szt. Gen. ppłk. Zagórskiego Ludwika, 11 V 1953, AIPN, sygn. 2386/14601, k. 29–31; Raport, 30 III 1950, AIPN, sygn. 2602/2767, k. 378–379.

¹⁷ Charakterystyka „Chłopaka”, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 24; Informacja dot. Bjoza Jack ps. „Chłopak” i „Brown”, Warszawa, 16 II 1954, AIPN, sygn. 2386/14601, k. 92. Dostępne w Internecie amerykańskie opracowania wskazują jako miejsca narodzin Łomżę. Ta zaś w 1913 r. znajdowała się w zaborze rosyjskim, O. Pawłowski, *Jack Bjoze*, 21 V 2017, <https://narratingmemory.commons.gc.cuny.edu/jack-bjoze/> (dostęp: 28 XI 2025). W Internecie można znaleźć jeszcze wiele innych informacji biograficznych o Bjozem, sporządzonych głównie przez badaczy lub sympatyków amerykańskich uczestników hiszpańskiej wojny domowej po stronie republikańskiej. Nie ma tam jednak najmniejszych wzmianek wskazujących na związki Bjozego z polskim wywiadem wojskowym lub też sowieckimi służbami specjalnymi, *Bjoze, Jack P*, <https://alba-valb.org/volunteers/jack-p-bjoze/> (dostęp: 29 XI 2025).

¹⁸ Informacja dot. Bjoza Jack ps. „Chłopak” i „Brown”, Warszawa, 16 II 1954, AIPN, sygn. 2386/14601, k. 92; Szef Zarządu II Sztabu Gen. W.P. płk Suchacki do Ministra Obrony

Po powrocie do USA Bjoze zaangażował się w stowarzyszeniu powołanym do życia przez lincolnowców i wkrótce został jego sekretarzem generalnym. Po przystąpieniu USA do II wojny światowej krytykował władze państwowe i wojskowe za rzekome dyskryminowanie i podejrzliwość wobec lincolnowców, którzy znaleźli się w amerykańskiej armii. W styczniu 1943 r. napisał nawet w tej sprawie list do prezydenta Franklina D. Roosevelta, w którym udowadniał, że zaangażowanie lincolnowców w wojnie domowej w Hiszpanii było walką o demokrację i także sprawą Ameryki, co – według niego – mieli rozumieć wszyscy „kochający wolność” Amerykanie¹⁹.

Równolegle z zapewnianiem, że lincolnowcy wiernie służyli interesom USA, Bjoze współpracował z sowieckimi służbami specjalnymi. Dowodów dostarczył osobiście, w lipcu 1949 r. sporządzając własnoręcznie na potrzeby Oddziału II krótką notatkę naświetlającą kluczowe informacje dotyczące jego związków z wywiadem sowieckim. Powstała ona prawdopodobnie ze względu na fakt, że wiosną 1949 r. Sowietci próbowali odnowić z nim kontakt, a jednocześnie pracował on już wówczas dla Oddziału II, więc mocodawcy z Polski zapewne oczekiwali wyjaśnień²⁰.

Wedle relacji Bjozego komisarz polityczny w batalionie lincolnowców przedstawił go wywiadowi sowieckiemu w Hiszpanii na początku 1938 r., a pierwszy etap współpracy trwał niemal do końca roku, gdy batalion został rozwiązany. Zanim jednak agent opuścił Hiszpanię, Sowietci poinformowali go, że nawiązą z nim ponownie kontakt na terenie USA. W 1942 r. skontaktował się z nim oficer, który posługiwał się imieniem George, i następnie aż do końca 1943 r. spotykali się regularnie co tydzień lub dwa. Bjoze nie wskazał w notatce żadnych tematów rozmów, więc trudno jednoznacznie stwierdzić, na czym polegała jego praca dla Sowietów. Jednakże częstotliwość kontaktów może sugerować, że był dla nich cennym współpracownikiem. Pod koniec 1943 r. współpraca została ponownie zamrożona, ponieważ Bjoze rozpoczynał służbę wojskową. Zanim jednak zaprzestano spotkań, sowiecki oficer oznajmił mu, że w odpowiednim czasie współpraca będzie wznowiona i na tę okoliczność ustalili znak rozpoznawczy²¹.

Narodowej, Marszałka Polski, Rokossowskiego Konstantego, Warszawa, 18 XI 1952, AIPN, sygn. 2602/3868, k. 206; H. Marczevska-Zagdańska, *Amerykanie w wojnie domowej w Hiszpanii (1936–1938)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2016, 97, s. 89.

¹⁹ *The Good Fight Continues. World War II Letters from the Abraham Lincoln Brigade*, red. P.N. Carroll, M. Nash, M. Small, New York 2006, s. 89–92.

²⁰ [Raport Bjozego „Chłopaka” o jego kontaktach z wywiadem ZSRR], VII 1949, AIPN, sygn. 2602/3869, k. 72–73.

²¹ Ibidem, k. 72.

Wedle materiałów zgromadzonych przez Oddział II/Zarząd II Bjoze służył w armii od 1944 do 1946 r.²² Po zdemobilizowaniu, ale jeszcze w 1946 r., uczestniczył w kongresie lincolnowców, na którym gościem był ówczesny wiceminister obrony narodowej komunistycznej Polski, gen. Karol Świerczewski „Walter”. Mający za sobą służbę podczas wojny domowej w Hiszpanii „Walter” uhonorował Bjozego odznaką dąbrowszczaków²³. W lecie 1946 r. Bjoze zetknął się z mjr. Zagórskim, który odwiedził siedzibę lincolnowców w Nowym Jorku. Oficer szybko nabrał do niego zaufania i podczas swojej kolejnej wizyty w USA na początku 1947 r. polecił mu zorganizowanie „skrzynki żywej”²⁴, z czego Bjoze się wywiązał. Zaufanie, oparte na więzach ideowych oraz bez wątpienia wspólnym dla obu mężczyzn doświadczeniu udziału w wojnie domowej w Hiszpanii, spowodowało, że gdy Zagórski został rezydentem wywiadu wojskowego w Nowym Jorku z zadaniem zorganizowania sieci agentów, od razu zdecydował się oprzeć ją na Bjozem²⁵.

Chociaż ideologia bez wątpienia była jednym z kluczowych czynników popychających Bjozego do współpracy z wywiadem wojskowym PRL, to dość szybko zaczął on otrzymywać pieniądze. Wiosną 1948 r. centrala wywiadu wojskowego zaaprobowała wniosek Zagórskiego, by agentowi wypłacać miesięczne honorarium w wysokości 400 dolarów amerykańskich. Miała być to niejako rekompensata za to, że zrezygnował z zatrudnienia w związku lincolnowców i w pełni poświęcił się realizacji zadań stawianych mu przez wywiad wojskowy komunistycznej Polski²⁶.

W swojej notatce na temat współpracy z wywiadem sowieckim Bjoze nadmienił, że nie miał oporów w rozpoczęciu współpracy z wywiadem wojskowym komunistycznej Polski, ponieważ Sowietom nie kontaktowali się z nim po demobilizacji przez długi czas. Pojawili się dopiero w marcu 1949 r., zaś w zorganizowaniu mu spotkania z oficerem posługującym się imieniem Jim pośredniczył wspomniany już Cohen. Miał on też

²² Dane dotyczące Chłopaka, 13 IX 1949, AIPN, sygn. 2386/14601, k. 172.

²³ Informacja dot. Bjoze Jack ps. „Chłopak” i „Brown”, Warszawa, 16 II 1954, ibidem, k. 92. Bjoze był jednym z pięciu lincolnowców, którzy otrzymali odznakę od Świerczewskiego, *Reports of the Subversive Activities Control Board*, t. 2, Washington 1966, s. 312, przyp. 53.

²⁴ Tak określano konspiracyjny punkt przekazywania materiałów wywiadowczych, sprzętu technicznego i pieniędzy. Organizowany przez ludzi zwerbowanych przez wywiad i posiadających odpowiednie warunki lokalowe, A. Paczkowski, *Bardzo krótki słownik wywiadu*, „Biuletyn IPN” 2004, 11 (46), s. 68.

²⁵ Raport, 30 III 1950, AIPN, sygn. 2602/2767, k. 378, 391.

²⁶ Wyciąg ze sprawozdania „Stefana”, AIPN, sygn. 2386/14601, k. 169; Dane dotyczące Chłopaka, 13 IX 1949, ibidem, k. 172; Notatka służbowa, Warszawa, 20 III 1951, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 45.

regularnie spotykać się z Bjozem od momentu powrotu tego drugiego z wojska i nawet kilkukrotnie oferować mu pieniądze, lecz Bjoze miał ich nigdy nie przyjąć. Jim wyjaśnił Bjozemu, że spotkania z Cohenem miały służyć m.in. podtrzymaniu związków Bjozego z Sowietami. Co więcej, Jim poprosił Bjozego o namiary na lincolnowców, z którymi ten utrzymywał kontakty, i zapowiedział, że odezwie się do niego ponownie. W momencie pisania notatki w lipcu 1949 r. Bjoze zapewniał, że Jim nie skontaktował się z nim więcej²⁷.

Nie natrafiłem na dokumenty, które wskazywałyby, że doszło do kolejnych rozmów Bjozego z oficerami wywiadu sowieckiego, choć nie można tego całkowicie wykluczyć. Bez wątplenia pozostawał on w kolejnych latach w optyce jego zainteresowania, o czym może świadczyć przekazane przez „przyjaciół” latem 1952 r. ostrzeżenie do Zarządu II, że FBI interesowało się Bjozem²⁸. Wiedza Sowietów na temat działań i pól zainteresowania FBI nie musiała jednak automatycznie oznaczać utrzymywania bezpośrednich kontaktów z Bjozem. Wydaje się, że w realiach nadzorowania wywiadu wojskowego PRL przez oficerów wywodzących się z Głównego Zarządu Wywiadowczego (dalej: GRU) i osobistego zainteresowania agentem, jego siecią i niektórymi realizowanymi zadaniami ze strony Rokossowskiego względy bezpieczeństwa nakazywałyby raczej unikanie dublowania kontaktów, skoro utrzymywali je oficerowie Oddziału II/Zarządu II.

Jako agent wywiadu wojskowego komunistycznej Polski Bjoze w wewnętrznej dokumentacji początkowo określany był pseudonimem Chłopak, od lutego 1952 r. zaś Brown. Przy okazji prób reaktywacji sieci, czynionych od jesieni 1955 r., opisywano go jako Cloe²⁹. W momencie sformalizowania współpracy Bjoze zaczął pełnić rolę typownika i wskazywał wywiadowi do potencjalnego werbunku osoby pracujące w odpowiednich gałęziach przemysłu amerykańskiego i instytucjach badawczych, a także inżynierów i techników radiowych, którzy mogliby ustanowić łączność radiową między USA i Polską. W ciągu kilkunastu miesięcy wytypował on aż 32 kandydatów na agentów i informatorów, spośród których część została pozyskana do współpracy z wywiadem wojskowym komunistycznej Polski. W uznaniu jego zdolności organizacyjnych i osiągnięć centrala

²⁷ [Raport Bjozego „Chłopaka” o jego kontaktach z wywiadem ZSRR], VII 1949, AIPN, sygn. 2602/3869, k. 72–73.

²⁸ Pismo nr 5, 14 VIII 1952, AIPN, sygn. 2602/3873, k. 119.

²⁹ Wykaz nazwisk znajdujących się w teczce nr N-18/56, AIPN, sygn. 2602/3884, k. 3; Spis teczek Sekcji 2W, 18 X 1950, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 17. Choć dokument pochodził z października 1950 r., to najwyraźniej w późniejszym czasie czyniono na nim różne ręczne dopiski, w tym ten dotyczący zmiany pseudonimu Bjozego.

już po kilku miesiącach pracy zdecydowała się awansować go na stanowisko podrezydenta³⁰.

Kolejnym ważnym krokiem na rzecz umocnienia pozycji Bjozego jako kluczowego agenta, a także lepszego zamaskowania jego działalności, było założenie przez niego na początku 1950 r. biura podróży w Nowym Jorku. Po otrzymaniu pieniędzy od Oddziału II i znalezieniu wspólnika, który znał się na branży, oficjalnie 1 kwietnia 1950 r. otwarto biuro o nazwie Vogue Travel Service przy 44. ulicy na Manhattanie³¹.

Jak już wspomniano, w dość krótkim okresie Bjoze miał wytypować aż 32 kandydatów do potencjalnej współpracy. Z zachowanych dokumentów wynika jednak, że zdecydowanie mniej spośród nich zostało faktycznie zwerbowanych i dostarczało jakieś informacje lub pomagało w inny sposób, np. typując nowych kandydatów na agentów albo pełniąc funkcje z zakresu łączności. Czasami dana osoba była w orbicie zainteresowania wywiadu wojskowego nawet kilka lat, ale ostatecznie nic z tego nie wynikało. Dlatego też nie będę tutaj wymieniał i identyfikował dziesiątek osób, które przewinięły się w sprawie jako potencjalni członkowie sieci tworzonej przez Bjozego. Przywołam jedynie te, których działalność miała realne znaczenie z punktu widzenia celów wywiadu wojskowego albo takie, w których pokładano największe nadzieje. Jedno i drugie czasami przekładało się na wypłacenie pieniędzy lub wręczenie podarunków.

Bez wątpienia główną cechą łączącą niemal wszystkich ludzi typowanych do współpracy przez Bjozego był ich rys polityczny, a mianowicie czynne zaangażowanie w ruchu komunistycznym — które czasami przekładało się również na udział w hiszpańskiej wojnie domowej — a przynajmniej szczere sympatyzowanie z komunizmem. Gdy w połowie 1952 r. wysłany przez centralę do przebudowy sieci płk Flato skonstatował, że większość jej członków jest „skompromitowanych” pracą w ruchu komunistycznym i warto pomyśleć o jej przebudowie na podstawie innej kategorii osób, Bjoze bronił się, że od początku działalności na rzecz wywiadu wojskowego miał wytyczne, by pozyskiwać ludzi „pewnych”. Takimi zaś w jego oczach byli „mocni partyjni ludzie”³².

Wśród pierwszych osób włączonych do sieci budowanej przez Bjozego już w 1948 r. znalazł się urodzony w Kanadzie Walter Cronan „Dobry”. W USA pracował jako inżynier na kontraktach w szeregu przedsiębiorstw i pełnił w nich ważne funkcje. Były to m.in. Federal Telephone and Radio

³⁰ Charakterystyka „Chłopaka”, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 24; Dane dotyczące Chłopaka, 13 IX 1949, AIPN, sygn. 2386/14601, k. 172; *Wywiad polski w roku 1949*, s. 54.

³¹ [Notatka Bjozego na temat Vogue Travel Service], 15 VIII 1950, AIPN, sygn. 2602/2778, k. 217–218.

³² Raport nr 2, 20 VI 1952, AIPN, sygn. 2602/3873, k. 52.

Corporation oraz Pan American Trade Development Company. Według dokumentów Oddziału II od 1943 r. miał być członkiem Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych. Jeszcze pod koniec lat czterdziestych zadano mu opracowanie wielu zagadnień, m.in. z dziedziny produkcji akumulatorów, materiałów ściernych i prochu. Liczono, że mogą one przyczynić się do uproszczenia procesów produkcyjnych w Polsce. W dokumencie powstałym prawdopodobnie jesienią 1949 r. napisano, że otrzymał jednorazowy zwrot kosztów operacyjnych w wysokości 244 USD. Z kolei dokument powstały przypuszczalnie na początku lutego 1950 r. wskazuje, że w tamtym czasie otrzymywał już regularne wypłaty po około 300 USD miesięcznie³³.

Na początku lat pięćdziesiątych Cronan realizował kontrakty na zlecenie General Electric oraz dla wojska. Ponadto założył własne przedsiębiorstwo produkcji kryształów kwarcowych. W lipcu 1952 r. został wezwany przez FBI, gdzie pokazano mu zdjęcie mjr. Zagórskiego i drugiego mężczyzny w mundurze oficera Wojska Polskiego, pytając, czy pomógł im w zakupie „kwarców” dla Polski. Cronan miał opisać widocznego na zdjęciu Zagórskiego jako przedstawiciela Izraela, który kupował „kwarcę”. Gdy nadzorujący w tamtym czasie się płk Flato dowiedział się o sprawie od Bjozego, nakazał natychmiast zerwać wszelkie kontakty z Cronanem³⁴. Centrala zaaprobowała jego decyzję, jednocześnie potwierdzając, że swego czasu wywiad wojskowy dokonał zakupu „kwarców” od Cronana³⁵.

Jesienią 1948 r. Bjoze pozyskał do współpracy Bena Minora „Stana”, który — podobnie jak on sam — walczył w Hiszpanii w batalionie Lincoln. Z wykształcenia był inżynierem i miał rozpocząć współpracę na bazie ideowej, typując potencjalnych współpracowników w obiektach przemysłowych. Ponadto, pracując przez pewien czas w Radio Corporation of America (dalej: RCA), dostarczał trochę materiałów, które zostały przez wywiad określone jako „dość cenne”. Gdy jednak został wykładowcą w jednej ze szkół RCA, utracił możliwość pozyskiwania wartościowych dokumentów³⁶.

³³ Spis teczek Sekcji 2W, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 17; Charakterystyka informatora „Dobrego”, ibidem, k. 29–30; Legenda do schematu rezydentury Stefana [II 1950], AIPN, sygn. 2602/4168, k. 84.

³⁴ Raport nr 2, 20 VI 1952, AIPN, sygn. 2602/3873, k. 48; Parafraza szyfrogramu nr 686 z dnia 11.08.52 od Mao, ibidem, k. 113.

³⁵ Parafraza szyfrogramu nr 86 z dnia 12.08.52 do Mao, ibidem, k. 115.

³⁶ Legenda do schematu rezydentury Stefana [II 1950], AIPN, sygn. 2602/4168, k. 84; Spis teczek Sekcji 2W, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 17; Wyciąg z załącznika do pisma wych. Nr W3/00146/56 z dnia 29.05.1956, AIPN, sygn. 2602/3884, k. 44.

Już wiosną 1949 r. Minor dał Bjozemu namiary na Dawida Buskina „Dara”, inżyniera w Balco Research Laboratory. W tamtym czasie był to jeden z największych w USA instytutów opracowujących urządzenia łączności dla wojska. Do października 1949 r. Buskin dostarczył dokumentację sześciu zagadnień opracowywanych przez naukowców zatrudnionych w Balco. W tamtym czasie wywiad wojskowy ocenił go jako zaufanego, a wspomniane materiały Buskin przekazał bezinteresownie. W takich okolicznościach został zwierzbowany, a jego podstawowym zadaniem miało być rozpracowywanie Balco³⁷.

W 1950 r. Buskin został zwolniony z Balco, prawdopodobnie przez swoje komunistyczne inklinacje. Kierownictwo Oddziału II traktowało go jednak jako perspektywicznego agenta i liczyło, że znajdzie pracę w instytucji o podobnym profilu. Częściowo w nagrodę za wcześniejsze osiągnięcia i niejako dla zachęty pod koniec tego samego roku zapadła decyzja, by przekazać mu nagrodę pieniężną w wysokości 200 USD lub podarunek o takiej wartości. Buskin jednakże przez długi czas nie był w stanie znaleźć pracy i w 1952 r. odnotowano, że jego związki z wywiadem wojskowym zaczęły się rozluźniać³⁸.

Pod koniec 1949 r. do sieci Bjozego włączony został fizyk Iven Hurlinger, który w dokumentach wywiadu wojskowego był określany pseudonimem Frajer, a od 1952 r. Frazer. Jeszcze w 1949 r. przekazał pewne materiały dotyczące prac nad automatycznym pilotem do myśliwców, które to zagadnienie przez kilka lat pozostanie w centrum zainteresowania Oddziału II/Zarządu II na terenie USA³⁹. W ramach przebudowy sieci Bjozego, nadzorowanej w drugiej połowie 1952 r. przez płk. Flatę, Hurlinger był rozpatrywany na kierownika kilkuosobowej grupy agentów, choć Flato osobiście wahał się, czy to najlepszy kandydat. Obciążeniem miała być duża aktywność w ruchu komunistycznym. W tym kontekście jednym z największych problemów był fakt, że dawniej Hurlinger pisywał teksty do „New Masses” pod pseudonimem Paul Miller⁴⁰.

³⁷ Spis teczek Sekcji 2W, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 17; Charakterystyka informatora „Dara”, 22 X 1949, ibidem, k. 32; Legenda do schematu rezydentury Stefana [II 1950], AIPN, sygn. 2602/4168, k. 84.

³⁸ Raport operacyjny nr 1, 2 VIII 1950, AIPN, sygn. 2602/2778, k. 195; Raport operacyjny nr 3, 10 IX 1950, ibidem, k. 210; Parafraza szyfrogramu nr 50, 23 XII 1950, ibidem, k. 89; Raport nr 2, 20 VI 1952, AIPN, sygn. 2602/3873, k. 49; Wydział III, AIPN, sygn. 2602/17081, k. 62.

³⁹ Spis teczek Sekcji 2W, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 20; Legenda do schematu rezydentury Stefana [II 1950], AIPN, sygn. 2602/4168, k. 85.

⁴⁰ Raport nr 4, 15 VIII 1952, AIPN, sygn. 2602/3873, k. 131; Raport nr 5, 22 IX 1952, ibidem, k. 174.

Magazyn ten, założony w 1926 r. przez działaczy komunistycznych, początkowo koncentrował się w większej mierze na literaturze niż polityce. Z czasem jednak teksty polityczne zajmowały coraz więcej miejsca. Większość członków redakcji należała do Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, a pismo *de facto* stało się nieformalnym organem prasowym partii i podobnie jak ona było obiektem zainteresowania FBI⁴¹.

Jak już wspominałem, weterani batalionu Lincoln stanowili grupę niejako pierwszego wyboru przy okazji werbowania przez Bjozego ludzi do pracy dla polskiego wywiadu wojskowego. Taki epizod w swojej biografii miał również jego wieloletni znajomy Jack Szafran „As”. Podczas II wojny światowej służył w korpusie inżynieryjnym, a po jej zakończeniu pracował jako stolarz. Bjoze polecił go Zagórskiemu wiosną 1949 r., a ten po osobistym spotkaniu ocenił Szafrana jako godnego zaufania i sugerował centrali, by zlecono mu budowanie sieci współpracowników w okolicach Chicago i Detroit. Choć ostatecznie osobna sieć we wskazanym regionie nie powstała, to Szafran typował kandydatów na agentów i współpracowników. Był on jednym z niewielu członków sieci, którzy na pewnych etapach swojej pracy otrzymali od wywiadu wojskowego pieniądze. W dokumencie powstałym prawdopodobnie na początku lutego 1950 r. podano, że pobierał miesięczną pensję w wysokości 250 USD⁴². Z biegiem czasu jego więzy z wywiadem PRL rozluźniły się. Wiosną 1952 r. Bjoze raportował, że Szafran pod naciskiem żony odmówił kontynuowania regularnej współpracy i można jedynie polecić mu dorywcze zadania⁴³.

Kolejnym lincolnowcem, którego Bjoze zarekomendował wywiadowi wojskowemu komunistycznej Polski jeszcze w 1948 r., był Peter Magrini „Ster”. Został on niedługo potem zwербowany przez Zagórskiego. Jego współpraca nie była jednak owocna z punktu widzenia Oddziału II i szybko zrezygnowano z jego usług⁴⁴. To nie uchroniło jednak wywiadu wojskowego od sporych problemów, o których szerzej będzie mowa w dalszej części artykułu.

Agentem zwербowanym wiosną 1949 r., w którym z biegiem czasu pokładano największe nadzieje na dostarczanie cennych materiałów, był Artur Springman „Kawaler”, od 1952 r. nazywany Miller. Springman

⁴¹ H. Prown, *Famine, Trial, War: A Selected Review of Political Commentary in the New Masses from 1933 to 1939*, „American Communist History” 18, 2019, 3–4, s. 298–299.

⁴² Spis teczek Sekcji 2W, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 17; Charakterystyka agenta „Asa”, ibidem, k. 31; Legenda do schematu rezydentury Stefana [II 1950], AIPN, sygn. 2602/4168, k. 85; Wniosek o zaangażowanie płatnego agenta, 4 V 1949, AIPN, sygn. 2602/2767, k. 128.

⁴³ Raport nr 2, 20 VI 1952, AIPN, sygn. 2602/3873, k. 47.

⁴⁴ Agent przeznaczony do skreślenia „Ster”, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 38.

pochodził z Wielkiej Brytanii, do której na początku XX w. z Rosji wyemigrowali jego rodzice, natomiast w momencie werbunku od kilkunastu lat mieszkał w USA⁴⁵. Według jednego z dokumentów Oddziału II Springman miał być do 1939 r. członkiem partii komunistycznej, następnie zaś wstąpić do Socjalistycznej Partii Robotniczej. W innym podano jednak, że był działaczem związków zawodowych i sympatykiem partii komunistycznej, do której nigdy nie należał. Podczas II wojny światowej miał być zatrudniony w Oak Ridge National Laboratory, w którym pracowano nad amerykańską bombą atomową, w momencie zaś werbunku – w Link Aviation w Binghamton. Tam miał dostęp nie tylko do projektów lotniczych przedsiębiorstwa, ale i do tajnej dokumentacji National Advisory Committee for Aeronautics (NACA, poprzedniczka NASA). Dość szybko zaczęto mu płacić za przekazywane materiały. W dokumencie z początku lutego 1950 r. podano, że za wykonane zadania otrzymywał 150–200 USD. Z kolei z dokumentu wytworzonego na początku kwietnia 1951 r. wynika, że w tamtym czasie płacono mu nie tylko okazjonalnie, ale również otrzymywał co miesiąc 150 USD. Wręczono mu także aparat, by mógł samodzielnie fotografować dokumenty⁴⁶.

Kolejnym członkiem sieci, włączonym do niej już w styczniu 1949 r., był Saul Scherman „Nowy”, od lata 1952 r. określany jako „Nelson”⁴⁷. Bjozemu został polecony przez Buskina, a następnie zwerbowany na podstawie motywacji ideologicznych. Był on inżynierem elektrykiem i radiotelegrafistą. Główne jego zadanie w pierwszym okresie współpracy z wywiadem wojskowym stanowiło przede wszystkim ustanowienie łączności radiowej z Warszawą, co mu się udało⁴⁸.

Ostatnia osoba, której nie można pominąć, ponieważ na długi czas związała się z siecią i stała się niejako łączniczką Bjozego, to Victoria Roell „Tango”, od 1952 r. określana pseudonimem Mary, a później Betty. Była ona żoną współlnika Bjozego, z którym założył biuro podróży, a jednocześnie jego pracownicą. W przeszłości aktywnie działała w młodzieżówce

⁴⁵ Spis teczek Sekcji 2W, ibidem, k. 17; Raport, 30 III 1950, AIPN, sygn. 2602/2767, k. 393.

⁴⁶ Charakterystyka kandydata na agenta „Kawaler”, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 28; Notatka służbowa, Warszawa, 20 III 1951, ibidem, k. 45–46; Legenda do schematu rezydentury Stefana [II 1950], AIPN, sygn. 2602/4168, k. 84; Raport nr 2, 20 VI 1952, AIPN, sygn. 2602/3873, k. 49; Raport operacyjny nr 11, 1 IV 1951, AIPN, sygn. 2602/2778, k. 302.

⁴⁷ Spis teczek Sekcji 2W, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 17; Wykaz agentów Sekcji II, 6 IV 1951, ibidem, k. 50.

⁴⁸ Agentura w St. Zjednoczonych, ibidem, k. 82; Legenda do schematu rezydentury Stefana [II 1950], AIPN, sygn. 2602/4168, k. 84.

komunistycznej. Po rozwodzie i wyjeździe byłego męża z Nowego Jorku Roell nadal pracowała w biurze podróży i stopniowo coraz bardziej Bjoze wprowadzał ją w sferę swojej działalności konspiracyjnej⁴⁹.

Problemy i pierwsze próby reorganizacji sieci

Aktywność szeregu agentów i informatorów w ruchu komunistycznym, jak również udział niektórych spośród nich w hiszpańskiej wojnie domowej przykuwały uwagę FBI. Fakt ten stanowił potencjalne zagrożenie dla nich, a także uprawdopodobniał dekonspirację oficerów Oddziału II/Zarządu II, zaangażowanych w obsługę ich działalności. Dodatkowym słabym punktem funkcjonowania siatki stworzonej przez Bjozego było to, że osobiście spotykał się z agentami i kandydatami na nich. Dlatego też w celu z jednej strony odciążania Bjozego, a z drugiej zapewnienia lepszej konspiracji, już pod koniec 1949 r. zarówno centrala, jak i przebywający wciąż w USA Zagórski uznali, że należy zdjąć z Bjozego konieczność kontaktowania się ze Springmanem i Buskinem, a zamiast tego powinien ją utrzymywać rezydent poprzez łączników⁵⁰.

Co więcej, na przełomie 1949 i 1950 r. miały miejsce wypadki, które doprowadziły kierownictwo Oddziału II do wniosku, że Zagórski został zdekonspirowany i FBI musiało zidentyfikować go jako oficera służb specjalnych. Wśród szeregu faktów kluczowe było to, że w styczniu 1950 r. na stronę Amerykanów przeszedł wiceszef delegacji polskiej przy ONZ Aleksander Rudziński, który wcześniej miał się interesować pracą Wintera/Zagórskiego. W takich okolicznościach zdecydowano o natychmiastowym odwołaniu Zagórskiego do kraju i zamrożeniu łączności z siecią⁵¹.

Reaktywowano ją dopiero w połowie 1950 r., gdy w roli rezydenta w Nowym Jorku pojawił się mjr Henryk Klon „Marian”. W oficjalnej pracy w konsulacie funkcjonował jako Henryk Kolski. Jednym z jego kluczowych zadań miały być działania na rzecz reorganizacji sieci

⁴⁹ Spis teczek Sekcji 2W, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 18; [Centrala wywiadu wojskowego do „Mariana”], AIPN, sygn. 2602/2778, k. 61–62; Praca na placówce, 8 VIII 1951, ibidem, k. 168; Raport operacyjny nr 8, ibidem, k. 272; Raport operacyjny nr 10, 1 III 1951, ibidem, k. 292.

⁵⁰ Odpis. List do Stefana dot. organizacji sieci, 30 XII 1949, AIPN, sygn. 2386/14601, k. 173.

⁵¹ Raport, 2 II 1950, AIPN, sygn. 2602/4168, k. 80. Warto nadmienić, że na podejrzaną aktywność kuriera dyplomatycznego Wintera (czyli Zagórskiego) zwracał uwagę w swoich zeznaniach przed amerykańskimi komisjami gen. Modelski, S. Łukasiewicz, op. cit., s. 491–492.

i lepszego jej zakonspirowania. Służyć temu miało przejęcie od Bjozego kontaktów z niektórymi agentami przez łączników, ograniczenie spotkań rezydenta z Bjozem do maksymalnie dwóch w miesiącu oraz zorganizowanie martwych skrzynek w celu przekazywania materiałów, pieniędzy i instrukcji. Rolę łączników w pierwszej kolejności winni pełnić dwaj inni oficerowie kadrowi: „Harry” i „Ben”/„Benn”⁵².

Pseudonimem Harry, a wcześniej Fajka posługiwał się ppor. Stefan Erlich, który od jesieni 1949 r. pracował jako archiwista w sekretariacie delegacji polskiej w ONZ. Na tym stanowisku oficjalnie występował jako Jakub Krakowski⁵³. Z kolei oficer widniejący w materiałach Oddziału II jako „Ben”/„Benn” to Aleksander Lilienhaim *vel* Aleksander Maliszewski, który oficjalnie pełnił funkcję kierownika Wydziału Paszportowego w konsulacie, gdzie posługiwał się nazwiskiem Aleksander Pawlicki⁵⁴.

Klon osiągnął pewne cele na polu reorganizacji pracy sieci. Doprowadził do tego, że z wyjątkiem dwóch przypadków osobistego przekazania przez niego pieniędzy na ręce Bjozego, wszystkie inne potrzeby tego typu oraz wymiana materiałów wywiadowczych były realizowane z użyciem martwych skrzynek⁵⁵. Pomimo zaleceń centrali nie udało mu się jednak doprowadzić do tego, by Bjoze zaczął wymieniać materiały i pieniądze przy użyciu martwych skrzynek z dwoma innymi – w tamtym czasie uważanymi za kluczowych – agentami: Springmanem i Cronanem. W konsekwencji Bjoze niezmiennie spotykał się z nimi osobiście⁵⁶.

W czasie gdy rezydentem w Nowym Jorku był mjr Klon, zaszły dwa wypadki, które potencjalnie zagrażały kilku agentom, jemu samemu, a tym samym *de facto* istnieniu sieci. Pierwszym z nich było zatrzymanie i przesłuchanie przez FBI – wspomnianego wcześniej – nieaktywnego już

⁵² Instrukcja dla Rezydenta „Mariana”, Warszawa, 22 VI 1950, AIPN, sygn. 2602/2778, k. 6–8; Szef Oddziału II Szt. Gen. W.P. Gen. Bryg. Komar do Wiceministra Obrony Narodowej, Szefa Sztabu Generalnego, Gen. Broni Korczyca, 24 IV 1950, ibidem, k. 366; Szef Wydz. II Oddz. II Szt. Gen. W.P. płk Bielski do Szefa Wydz. II Oddz. II Szt. Gen. W.P. płk. Kolesnikowa, Warszawa, 23 V 1950, ibidem, k. 375.

⁵³ Wyciąg z pisma do Szefa Oddziału nr 101/A/49, AIPN, sygn. 2602/2758, t. 1, k. 26; Instrukcja dla „Harrego” na oficjalnym stanowisku, Warszawa, 24 IX 1949, ibidem k. 31–32. Jakub Krakowski to późniejszy dyrektor Yad Vashem w Jerozolimie, w Izraelu funkcjonujący jako Shmuel Krakowski, *Yad Vashem mourns the passing of Dr. Shmuel Krakowski, the former Director of the Yad Vashem Archives*, <https://www.yadvashem.org/shmuel-krakowski.html> (dostęp: 4 IV 2025).

⁵⁴ Spis teczek sekcji 2W, IX 1949, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 22; Schemat łączności między centralą a rezydentem, ibidem, k. 79; Schemat łączności szyfrowej USA-Centrala, 4 VI 1950, AIPN, sygn. 2602/2278, k. 354.

⁵⁵ Praca na placówce, 8 VIII 1951, AIPN, sygn. 2602/2778, k. 174–177.

⁵⁶ Ibidem, k. 183–184.

agenta Petera M. Magriniego *vel* Guida Brogellego „Stera”. Ten nielegalny włoski imigrant w USA już w latach trzydziestych miał współpracować z wywiadem sowieckim, choć z zachowanych dokumentów nie wynika, czy chodziło o wojskowy, czy cywilny. Następnie uczestniczył w hiszpańskiej wojnie domowej. W 1939 r. powrócił do USA i przez jakiś czas pracował w fabryce aluminium. Równolegle kontynuował współpracę z wywiadem sowieckim, mniej więcej do 1947 r. Po utracie pracy rozważał powrót do Włoch, jednakże Bjoze jesienią 1948 r. zarekomendował go mjr. Zagórskiemu, który następnie zwervował Magriniego na agenta. W związku z tym, że w przeszłości pracował w przemyśle w Los Angeles, otrzymał zadanie wyjazdu tam, rozpoczęcia pracy i odnowienia dawnych kontaktów. To mu się jednak nie udało, więc Oddział II zdecydował, że należy zakończyć z nim współpracę, zwłaszcza iż przebywał w USA nielegalnie⁵⁷.

Pod koniec stycznia 1951 r. FBI aresztowało Magriniego. Co więcej, już dzień po aresztowaniu napisano o sprawie w „The New York Times”. Notka w dzienniku mówiła o zatrzymaniu w mieszkaniu na Brooklynie włoskiego obywatela, 58-letniego Guida Brogellego, który przez 20 lat miał podawać się za amerykańskiego obywatela pochodzącego z Filadelfii, Petera M. Magriniego. Wskazano w niej również, że nazwisko Brogelli pojawiło się w kilku śledztwach prowadzonych przez FBI⁵⁸.

Po zaledwie kilku dniach aresztu Magrini wyszedł na wolność za kaucją⁵⁹. Niedługo potem zaczął wydzwaniać do Bjozego i próbował umówić się z nim na spotkanie⁶⁰. W efekcie, dla przeczekania okresu spodziewanego procesu Magriniego, wywiad wojskowy zdecydował się na pewien czas wysłać Bjozego do Meksyku pod pretekstem załatwiania spraw biura podróży. W tym celu otrzymał 2,5 tys. USD i 21 marca udał się w podróż. W Meksyku miał także przeprowadzić rozmowy z oficerem Oddziału II⁶¹.

Decydenci z Oddziału II tylko umocnili się w przekonaniu, że wysłanie Bjozego za granicę było dobrym rozwiązaniem, gdy dowiedzieli się, że kluczowy z ich perspektywy agent, Springman, został przesłuchany przez FBI. Miało to miejsce 13 marca 1951 r. i wiązało się z wyniesieniem przez Springmana dokumentów z instytucji, w której był zatrudniony.

⁵⁷ Agent przeznaczony do skreślenia — „Ster”, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 38; Odpis szyfrogramu nr 5 z dnia 4.07.1951, AIPN, sygn. 2602/2778, k. 346.

⁵⁸ Szyfrogram nr 7 z dnia 31.01.1951, AIPN, sygn. 2602/2778, k. 268; *Seized as Fake Citizen*, „The New York Times” 28 I 1951, s. 43.

⁵⁹ Szyfrogram nr 7 z dnia 31.01.1951, AIPN, sygn. 2602/2778, k. 268.

⁶⁰ Odpis szyfr. nr 74 z dnia 18.02.1951, *ibidem*, k. 279.

⁶¹ Parafraza szyfrogramu nr 65 z dnia 12.02.51, *ibidem*, k. 104; Raport operacyjny nr 11, 1 IV 1951, *ibidem*, k. 300; Odpis Szyfr. Nr 123 z dnia 22.03.1951, *ibidem*, k. 343.

Przez nieporozumienie nie zdążył oddać ich na miejsce i pozostały w skrytce na stacji nowojorskiego metra. Sprawa wypłynęła dopiero po półtora roku, gdy FBI pojawiło się w zakładzie pracy Springmana. FBI nie wiedziało, kto wyniósł dokumenty, ponieważ dostęp do nich miało w sumie 20 inżynierów, a Springman do niczego się nie przyznał. Pomimo to kierownictwo Oddziału II uznało, że wpadka Springmana potencjalnie zagrażała nie tylko jemu, ale także Bjozemu i kilku innym członkom sieci⁶².

Oficerem, który miał oczekiwać w Meksyku na Bjozego, był ppłk Wiktor Malik, w tamtym czasie zastępca szefa Wydziału II (operacyjnego) w Oddziale II. Został on wysłany pod przykryciem kuriera dyplomatycznego najpierw do konsulatu w Nowym Jorku, a następnie do poselstwa w Meksyku. Oficjalnie posługiwał się legitymacją wystawioną przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ) na nazwisko Szymon Mazur. Do jego głównych zadań podczas pobytu w Nowym Jorku należały: odebranie od mjr. Klona bieżącego raportu na temat stanu sieci agenturalnej, ocena potencjalnych skutków rozważanego w centrali odwołania Klona do kraju, a także ustalenie, na jakim etapie znajdowała się sprawa Magriniego oraz czy istniało zagrożenie dekonspiracji Springmana⁶³. Po załatwieniu tych spraw miał pojechać do Meksyku na spotkanie z Bjozem, a następnie zrealizować szereg wytycznych odnośnie do dalszego losu tego ostatniego i reorganizacji jego sieci⁶⁴.

W Nowym Jorku Malik doszedł do konkluzji, że Klona należy jak najszybciej odwołać z zajmowanego stanowiska. Stwierdził on, że oficer ma „zapaskudzoną opinię” i jego dalszy pobyt w USA nie przyniósłby żadnych korzyści⁶⁵. Jednym z powodów tak krytycznej oceny Klona było to, że już na początku października 1950 r. delegat Polski przy ONZ Juliusz Katz-Suchy oraz konsul generalny Jan Galewicz wysłali do sekretarza generalnego MSZ Stefana Wierbłowskiego skargę na Klona, z której wynikało, że ich inwigiluje. Oznaczało to również jego zdekonspirowanie przed pracownikami konsulatu i misji przy ONZ⁶⁶. W takich okolicznościach opinia

⁶² Notatka służbowa, 20 III 1951, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 46–47.

⁶³ Instrukcja dla Z-cy Szefa Wydziału II, AIPN, sygn. 2602/2778, k. 308; Szef Oddziału IV Zarządu II, inż. płk Kolesnikow do Szefa Oddziału II Zarządu II płk. Bielskiego, 8 I 1952, AIPN, sygn. 2602/5700, k. 11. Ręczny dopisek na dokumencie wskazuje, że nazwiskiem Szymon Mazur posługiwał się właśnie ppłk Wiktor Malik. Szef Oddziału II Sztabu Generalnego gen. bryg. Kszanikow do Wiceministra Obrony Narodowej, Szefa Sztabu Generalnego gen. broni Władysława Korczyca, Warszawa, 17 II 1951, AIPN, sygn. 2602/4168, k. 118.

⁶⁴ Instrukcja dla Z-cy Szefa Wydziału II, AIPN, sygn. 2602/2778, k. 308–310.

⁶⁵ Raport nr 1, 2 V 1951, ibidem, k. 318.

⁶⁶ Notatka dla Ob. Ambasadora St. Wierbłowskiego, Gen. Sekretarza MSZ, New York, 5 X 1950, ibidem, k. 357–360.

Malika jedynie przypieczętowała los Klona i w lipcu 1951 r. wrócił do Polski⁶⁷. Jesienią tego samego roku zwolniono go z wywiadu wojskowego i przeniesiono do rezerwy⁶⁸. Na jego miejsce do pracy w Nowym Jorku jako nowy rezydent wysłany został mjr Michał Groniewicz „Sambo”⁶⁹.

Na początku maja 1951 r. Malik udał się do Meksyku na spotkanie z Bjozem. Pomimo przesiadywania w umówionym miejscu i o wskazanej godzinie przez cztery dni agent się nie pojawił⁷⁰. Niedługo potem okazało się, że po zaledwie miesiącu spędzonym w Meksyku wrócił on do Nowego Jorku. Tłumaczył się, że powodem było dwukrotne spotkanie kilka dni wcześniej byłego lincolnowca, którego uważał za agenta FBI. Na tej podstawie uznał, że go śledzono, więc w takich okolicznościach nie powinien oczekiwać w Meksyku na oficera Oddziału II⁷¹.

Kanada i Meksyk a siatka Bjozego

Centrala niezmiennie uznawała, że zorganizowanie spotkania Bjozego z Malikiem w Nowym Jorku byłoby niebezpieczne, więc po fiasku planów związanych z Meksykiem postanowiono zaaranżować spotkanie w Kanadzie. Ponownie oficjalnym powodem wyjazdu agenta miało być załatwianie spraw biura podróży. Dodatkowo oficerowie zaangażowani w sprawę oceniali, że podróż do Kanady jest łatwiejsza niż do Meksyku, ponieważ obywatele USA mogli wjeżdżać do Kanady bez paszportu oraz nie czyniono żadnych adnotacji w ich dokumentach podczas przekraczania granicy. Za rozwiązaniem kanadyjskim przemawiało jeszcze to, że Bjoze nie był tam dotychczas znany⁷².

Prawdopodobnie w tamtym czasie Oddział II nie miał w Kanadzie żadnych swoich oficerów. Zapewne jednym z czynników, który mógł utrudniać zorganizowanie rezydentury, był brak attachatu wojskowego na terenie tego kraju. Ewentualnego jego powołania nie ułatwiał też fakt, że po zakończeniu we wrześniu 1950 r. misji przez kanadyjskiego attaché

⁶⁷ Wyciąg z szyfrogramu nr 274 z dnia 28.06.1951, ibidem, k. 348.

⁶⁸ Notatka służbowa dotycząca ob. Klon Henryka, 25 IX 1957, AIPN, sygn. 2602/5700, k. 5–6.

⁶⁹ Protokół przesłuchania świadka, Groniewicza Michała, Warszawa, 7 IV 1954, AIPN, sygn. 2386/14601, k. 125–127.

⁷⁰ Odpis Szyfr. Nr 3 z dnia 06.06.51 od Mazura, AIPN, sygn. 2602/2778, k. 340; Odpis Szyfr. Nr 4 z dnia 09.05.1951 od Mazura, ibidem, k. 340.

⁷¹ RAK do Mazura, 18 V 1951, ibidem, k. 123; Raport operacyjny nr 14, ibidem, k. 323–324.

⁷² Raport operacyjny nr 14, ibidem, k. 324–325; Raport nr 2, 28 V 1951, ibidem, k. 328–329.

wojskowego płk. Erwina Cutbilla Polska nie zgodziła się na akredytację jego następcy. Wiązało się to z otwartą krytyką polskiego poselstwa w kanadyjskich mediach, a także było wyrazem protestu władz w Warszawie wobec przyjazdu do Kanady, na zaproszenie generalnego gubernatora Harolda Alexandra, gen. Władysława Andersa⁷³.

Przez kolejnych kilka lat Zarząd II nie zainstalował więc oficerów kadrowych w Kanadzie i opierał się jedynie na nielicznych współpracownikach wśród personelu ambasady i konsulatów. Jednym z nich był wysłany do Kanady w 1952 r. Artur Żyto „Aleksander” (później „Brol”), który przez pewien czas będzie przymierzany do przynajmniej tymczasowego nadzorowania sieci koordynowanej przez Bjozego⁷⁴. Większa rezydentura Zarządu II powstała dopiero, gdy oba kraje w 1955 r. zorganizowały swoje attachaty wojskowe⁷⁵.

Wydaje się, że w takich okolicznościach spotkanie Malika z Bjozem na początku czerwca 1951 r., a potem kolejne tego typu należy uznać za pierwszy lub jeden z pierwszych elementów aktywności oficerów kadrowych Oddziału II na terenie Kanady. Podczas pierwszej wizyty Bjozego Malik odbył z nim dwie rozmowy w Montrealu i wydał mu instrukcje odnośnie do niektórych członków sieci. Agent miał je zrealizować w ciągu kilku tygodni, a następnie przybyć na kolejne spotkanie do Kanady lub Meksyku⁷⁶.

Ostatecznie obaj mężczyźni spotkali się jeszcze dwukrotnie w pierwszej dekadzie lipca w Kanadzie. Podczas pierwszej rozmowy Bjoze przekazał Malikowi namiary na niektórych agentów, co było elementem dalszych zabiegów Oddziału II o reorganizację sieci i odciążenie zagrożonego Bjozego. Ponadto Malik przedstawił agentowi sugestie centrali, by ze względów bezpieczeństwa rozważył wyjazd za granicę, a przynajmniej do innego stanu⁷⁷. Podczas kolejnego spotkania Malik wydał agentowi polecenie

⁷³ Notatka służbowa, 20 I 1955, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), Departament III, zespół 9, wiązka 32, tom 414, k. 4; L. Pastusiak, *Kraje odległe a jednak bliskie. Polska — Kanada 1945–1961*, Toruń 2002, s. 135–136.

⁷⁴ Spis teczek Sekcji 2W, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 18; Rozkaz specjalny dla płk. Flato, Zastępcy Szefa Zarządu IIgo Szt. Gen. W.P., Warszawa, 6 V 1952, AIPN, sygn. 2602/3873, k. 14.

⁷⁵ The Canadian Legation to the Ministry of Foreign Affairs, 7 III 1955, AMSZ, Departament III, zespół 9, wiązka 32, tom 414, k. 14; The Canadian Legation to the Ministry of Foreign Affairs, 30 III 1955, ibidem k. 18.

⁷⁶ Odpis szyfrogramu nr 229 z dnia 2.06.1951, AIPN, sygn. 2602/2778, k. 338; Odpis szyfrogramu nr 231 z dnia 03.06.1951, ibidem, k. 339.

⁷⁷ Odpis szyfrogramu nr 3/15 z dnia 30.06.51 od Mazura — Ottawa, ibidem, k. 345; Odpis szyfrogramu nr 4 z dnia 3.07.51 od Mazura — Ottawa, ibidem, k. 346; Odpis szyfrogramu nr 5 z dnia 4.07.51 od Mazura — Ottawa, ibidem, k. 346.

wytypowania potencjalnych współpracowników polskiego wywiadu wojskowego w przedsiębiorstwach: Cadillac, General Motors, NACA i Balco⁷⁸.

Inaczej niż w Kanadzie wywiad wojskowy komunistycznej Polski już w latach czterdziestych zainstalował w Meksyku swoich oficerów kadrowych. Jednocześnie nie była to regularnie funkcjonująca rezydencja. W 1946 r. Oddział II oddelegował zarówno attaché wojskowego, którym był ppłk Józef Klonowski, jak i mjr. Józefa Welkera, który od grudnia 1946 do wiosny 1950 r. oficjalnie pełnił funkcję I sekretarza i attaché handlowego⁷⁹. Na polecenie centrali Welker latem 1948 r. zwerbował na współpracownika, pozostającego w Meksyku od wielu lat, przedwojennego oficera Oddziału II Zdzisława Żórawskiego, który już w 1945 r. deklarował wobec posła komunistycznej Polski w Meksyku chęć współpracy, a nawet powrotu do Polski. Przed podpisaniem zobowiązania do współpracy z Oddziałem II nawiązał on kontakt z ppłk. Klonowskim. Po jej sformalizowaniu za swoją pracę otrzymywał 206 USD miesięcznie. Pomimo deklaracji chęci dalszej współpracy z organami bezpieczeństwa oraz powrotu do Polski, wyrażanych przez Żórawskiego wobec polskich dyplomatów w Meksyku i USA, centrala wywiadu wojskowego po wyjeździe Welkera nie zdecydowała się kontynuować z nim współpracy⁸⁰. Ostatnim człowiekiem działającym na rzecz wywiadu wojskowego w Meksyku jeszcze w drugiej połowie lat czterdziestych był attaché prasowy poselstwa Józef Wikiński. Zmarł on jednak latem 1949 r.⁸¹

Gdy więc Bjoze w marcu 1951 r. wyjeżdżał do Meksyku, by przeczekać okres spodziewanego procesu Magriniego, nie przebywał tam na stałe żaden oficer kadrowy Oddziału II ani nawet współpracownik. Nie zmienia to jednak faktu, że teren był na tyle dobrze znany Oddziałowi II, że zdecydowano się właśnie tam wysłać Bjozego oraz oddelegować Malika do przeprowadzenia z nim rozmów. Choć do tego drugiego wiosną 1951 r. ostatecznie nie doszło, Meksyk wciąż pozostawał w zainteresowaniu Oddziału II w kontekście sieci agentów i współpracowników działających w USA.

Kraj ten był rozpatrywany nie tylko jako miejsce odbywania ewentualnych spotkań z niektórymi agentami aktywnymi na terenie USA, ale również źródło dokumentów, na podstawie których legalizowano by

⁷⁸ Odpis szyfrogramu nr 286 z dnia 9.07.51 od Mazura — Ottawa, ibidem, k. 347.

⁷⁹ Szef Oddziału II Szt. Gen. W.P. gen. bryg. Komar do Attache Wojskowego przy Poselstwie RP w Meksyku ppłk. Klonowskiego, 13 I 1947, AIPN, sygn. 2602/361, k. 3–4; Notatka służbowa, 20 XII 1962, AIPN, sygn. 2602/9417, k. 80–81.

⁸⁰ Deklaracja, 29 VII 1948, AIPN, sygn. 2602/894, k. 21; Szef Oddziału II Sztabu Generalnego gen. bryg. Kasznikow do Wiceministra Obrony Narodowej, Szefa Sztabu Generalnego W.P. gen. broni Korczyca, Warszawa, 10 I 1951, ibidem, k. 56–60.

⁸¹ Spis teczek Sekcji 2W, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 22.

pobyt własnych ludzi w Stanach Zjednoczonych. Zagórski w swoim długim sprawozdaniu z pracy w USA, napisanym pod koniec marca 1950 r., twierdził, że miałyby większe możliwości działania, gdyby nie pracował pod przykryciem dyplomatycznym, lecz z pozycji nielegalnych⁸². Biorąc pod uwagę taką ocenę sytuacji, a także mając cały czas w planach rozszerzenie sieci agentów w USA poza Nowy Jork i jego okolice, rok później kierownictwo wywiadu wojskowego zaczęło czynić starania wysłania do USA dodatkowego rezydenta, jako nielegala, z zadaniem zbudowania i nadzorowania agentury w rejonach Chicago i Detroit. Miał nim zostać mjr Henryk Trojan „Patron”. Opierając się na wcześniejszym rozpoznaniu sprawy, Zagórski rekomendował pozyskanie dla niego fałszywych dokumentów meksykańskich od pośrednika, którego poznał osobiście⁸³.

Zadanie to postawiono przed Malikiem, który pod koniec lipca 1951 r. udał się do Meksyku. Po rozmowie z „macherem” — jak go określił Malik — uznał, że najlepszym rozwiązaniem byłoby pozyskanie wizy emigracyjnej wystawianej dla specjalistów zatrudnionych w różnych firmach. Koszt wyrobienia takiej wizy miał wynieść 600 USD (płatne z góry) plus 2,4 tys. USD łapówki dla odpowiedniego ministra już po jej otrzymaniu. Dość szybko przyszła zgoda centrali na pozyskanie wizy, więc jeszcze pod koniec lipca 1951 r. Malik przekazał pośrednikowi 500 USD, gdyż udało mu się wytargować nieco niższą cenę⁸⁴.

Centrala chciała jak najszybciej zainstalować Trojana w USA. Dokument dla niego miałby zostać wystawiony na podstawie jego wygasłego paszportu palestyńskiego na nazwisko Haim Adler lub też polskiego paszportu bezpieczeństwa na nazwisko Henryk Adler⁸⁵. Sprawa jednak zaczęła się wydłużać, a jesienią 1951 r. pośrednik poinformował wywiad polski, że zastój wynikał z faktu ustąpienia ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych Meksyku, który przygotowywał się do startu

⁸² Raport, 30 III 1950, AIPN, sygn. 2602/2767, k. 401.

⁸³ P.O. Szefa Sekcji II Wydziału II mjr Zagórski do Szefa Oddziału II Sztabu Gen. W.P. Gen. bryg. Kasznikowa, Warszawa, 10 II 1951, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 42–43; Notatka dotycząca nielegalnego uzyskania paszportu i wizy do Meksyku, 6 IV 1951, AIPN, sygn. 2602/2778, k. 314.

⁸⁴ Odpis szyfrogramu nr 307 z dnia 21.07.51, od Mazura — Meksyk, AIPN, sygn. 2602/2778, k. 349; Odpis szyfrogramu nr 310 z dnia 25.07.51 od Mazura — Meksyk, ibidem, k. 350.

⁸⁵ Załącznik nr 1. Instrukcja dla ppłk. Zagórskiego udającego się w podróż służbową do Meksyku, 11 XII 1951, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 67–68. W książce Cenckiewicz Henryk Adler i Henryk Trojan widnieją jako dwie różne osoby, S. Cenckiewicz, op. cit., s. 515, 533. Główne elementy życiorysu Adlera/Trojana, a także jego służby w wywiadzie wojskowym oraz okoliczności decyzji o pozostaniu we Francji, mimo wezwań do powrotu do Polski, zostały opisane przez Leszka Pawlikowicza, *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004, s. 151–159.

w wyborach prezydenckich⁸⁶. W celu sfinalizowania sprawy w styczniu i lutym 1952 r. w Meksyku przebywał Zagórski. Pomimo początkowych zapewnień pośrednika, że niedługo uda się uzyskać wizę, sprawa przedłużała się o kolejne tygodnie⁸⁷.

Ostatecznie w kwietniu 1952 r. zapadła decyzja, by przerwać operację jej pozyskania za pośrednictwem meksykańskiego „machera” i odzyskać wcześniej wręczoną mu zaliczkę⁸⁸. Nie zakończyło to jednak starań wywiadu wojskowego o wysłanie Trojana jako nielegala do Ameryki Północnej. Dokument z lipca 1952 r. sugeruje, że w tamtym czasie sprawa wciąż była w toku⁸⁹. Według ustaleń Leszka Pawlikowicza Trojan od wiosny 1952 r. wraz z rodziną pomieszkiwał kolejno w Wiedniu, Włoszech i Szwajcarii w ramach aklimatyzacji do przyszłej pracy nielegala. Prawdopodobnie do Ameryki Północnej jednak nie dotarł, ponieważ na którymś etapie przygotowań do misji został zdekonspirowany i w listopadzie 1952 r. powrócił do Polski⁹⁰.

Równolegle z przygotowaniami do zdobycia dokumentów legalizacyjnych dla Trojana jesienią 1951 r. w centrali analizowano efekty wyjazdów Malika i planowano dalszą reorganizację sieci Bjozego. Sowieckie kierownictwo wywiadu wojskowego z płk. Igorem Suchackim na czele doszło do wniosku, że należy ją rozbudowywać, i oceniło, że stwarzała perspektywy dostarczenia cennych materiałów. W tamtym momencie za kluczowe uważano zdobycie lotniczego celownika radarowego oraz automatycznego pilota F-5 do samolotów odrzutowych. Jednocześnie świadomość obserwacji przez kontrwywiad amerykański pracowników polskiego konsulatu oraz delegacji polskiej do ONZ w Nowym Jorku spowodowała, że uznano, iż nowy oficer nadzorujący i reorganizujący sieć Bjozego powinien być uplasowany w Kanadzie. Pierwotnie miał nim zostać Malik i wyjechać do Kanady jako attaché handlowy. Odręczna adnotacja sugeruje, że plan ten został zaaprobowany przez wiceministra obrony narodowej i szefa Sztabu Generalnego gen. Władysława Korczyca⁹¹.

⁸⁶ Wyciąg z szyfrogramu nr 479 z dnia 9.11.51 od Mazura — Meksyk, AIPN, sygn. 2602/2776, t. 1, k. 40.

⁸⁷ Wyciąg z szyfrogramu nr 41 z dnia 18.01.52 od Stefana — Meksyk, ibidem, k. 41; Wyciąg z odpisu szyfrogramu nr 115 z dnia 13.02.52 do Stefana, ibidem, k. 43.

⁸⁸ Odpis parafrazy szyfrogramu nr 266 z dnia 09.04.52 do Tomasza — Meksyk, ibidem, k. 46.

⁸⁹ Pismo nr 3, 4 VII 1952, AIPN, sygn. 2602/3873, k. 69.

⁹⁰ L. Pawlikowicz, op. cit., s. 154.

⁹¹ Szef Oddziału II Szt. Gen. WP płk. dypl. Suchacki do Szefa Sztabu Generalnego WP, Wiceministra Obrony Narodowej gen. broni Korczyca, 15 X 1951, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 55–56.

Pomimo decyzji podjętych na najwyższym szczeblu Sztabu Generalnego, Malik ostatecznie nie trafił do pracy na terenie Ameryki Północnej. Nie udało mi się natrafić na dokumenty wskazujące, co spowodowało, że nie został wysłany do Kanady. Nie zmienia to jednak faktu, że docelowo kierownictwo Oddziału II/Zarządu II chciało oddelegować doświadczonego oficera do nadzorowania sieci i jej głębszej reorganizacji. Zanim jednak do tego doszło, kontakt z agentem podtrzymywał rezydent w Nowym Jorku Groniewicz „Sambo”⁹². Ze względu na obawę przed FBI, inaczej niż w przypadku dwóch jego poprzedników, Groniewiczowi zabroniono odbywania osobistych spotkań z Bjozem, więc do wymiany dokumentów używał martwych skrzynek⁹³.

Misja płk. Stanisława Flaty

Ostatecznie na „głównego rezydenta”, mającego tymczasowo nadzorować i reorganizować sieć, został wyznaczony płk Flato, w tamtym czasie zastępca szefa Oddziału II do spraw „agenturalnych”⁹⁴. W literaturze funkcjonuje błędna informacja, że wyjechał on do Kanady oficjalnie pełnić funkcję attaché wojskowego⁹⁵. Jak już wykazałem, w tamtym czasie nie było attachatu wojskowego PRL w Kanadzie.

Formalnie w maju 1952 r. Flato objął stanowisko II sekretarza poselstwa w Ottawie, posługując się nazwiskiem Jan Dankowicz. Kanada, jej przemysł oraz armia nie znajdowały się w polu jego zainteresowania, a terytorium tego państwa i stanowisko dyplomatyczne miały być jedynie dobrymi narzędziami do zamaskowania działalności wymierzonej w USA. W rozkazie, który otrzymał przed wyjazdem, jasno wskazano, że ma sfinalizować przebudowę sieci agentów skupionych wokół Bjozego. Zakładano, że zostanie ona rozbita na mniejsze, zdecentralizowane grupy, z których każda uzyska łączność wewnętrzną, łączność z nadzorującym ją rezydentem, a także bezpośrednio z centralą w Warszawie. I wreszcie zadaniem Flaty w Kanadzie było także odpowiednie przeszkolenie Artura Żyty „Aleksandra”, by mógł samodzielnie kierować jedną z sieci agentów. Co istotne, w ramach realizacji tych celów Flato miał

⁹² Protokół przesłuchania świadka, Groniewicza Michała, Warszawa, 7 IV 1954, AIPN, sygn. 2386/14601, k. 120.

⁹³ Notatka z przebiegu operacji ze skrzynką MARY w dniu 8 marca 1952 r., 13 III 1952, AIPN, sygn. 2602/3872, k. 26–27.

⁹⁴ Opinia służbowa za okres od 1 kwietnia 1951 r. do 31 grudnia 1951 r., 29 XII 1951, AIPN, sygn. 2602/10934, k. 28.

⁹⁵ A. Nogaj, op. cit., s. 533.

spotykać się nie tylko z Bjozem, ale także z kilkoma innymi agentami, by poznać ich osobiście, ocenić przydatność i bezpośrednio wydać najważniejsze polecenia⁹⁶.

W myśl wytycznych z wiosny 1952 r., po realizacji kluczowych zadań na terenie Kanady, Flato miał wyjechać do Meksyku i tam kontynuować przebudowę sieci, organizować dla niej punkty łączności w postaci martwych skrzynek i listówek⁹⁷, a także wytypować kandydatów do założenia odrębnej siatki agentów na terenie Meksyku. Ponadto miał pomóc urządzić się na tamtym terenie Trojanowi „Patronowi”. W Meksyku pracowałby pod przykryciem attaché handlowego lub radcy poselstwa⁹⁸.

Podczas misji w Kanadzie Flato do minimum ograniczał kontakty z ludźmi. Rozmawiał jedynie z Bjozem i kilkoma innymi członkami sieci, natomiast – z drobnymi wyjątkami – wymiana dokumentów oraz przekazywanie pieniędzy na linii Zarząd II – Bjoze odbywały się przy użyciu martwych skrzynek zorganizowanych przez rezydenturę wywiadu wojskowego w Nowym Jorku. Opróżniali je Groniewicz „Sambo” lub jego podwładni: „Janka” i „Karol”, którzy zastąpili w tej roli odwołanych do kraju Maliszewskiego i Erlicha *vel* Krakowskiego. Pracownica kontraktowa Oddziału II/Zarządu II Maria Hamerlak „Janka” oficjalnie piastowała stanowisko urzędnicze w delegacji polskiej przy ONZ, zaś por. Joachim Halman „Karol” w lutym 1952 r. rozpoczął służbę w Waszyngtonie jako referent w biurze radcy handlowego, posługując się nazwiskiem Jan Hetmański. Po kilku tygodniach został przeniesiony do Nowego Jorku, głównie w celu zapewnienia pomocy dla Groniewicza w obsłudze sieci. Z kolei w ramach kontaktów między agentami, podczas ponad półrocznego pobytu Flaty w Kanadzie, niezmiennie Bjoze odbierał dokumenty od innych członków sieci oraz wręczał im pieniądze osobiście. Czasami tylko wymianę przez skrzynki obsługiwała Roell. Celem była zmiana takiego stanu rzeczy, zwłaszcza że dojrzewała decyzja o definitywnym wywiezieniu Bjozego z USA⁹⁹.

⁹⁶ Rozkaz specjalny dla płk. Flato, Warszawa, 6 V 1952, AIPN, sygn. 2602/3873, k. 14; Załącznik nr 2. Umowa łączności, 5 V 1952, ibidem, k. 17.

⁹⁷ Tak określano osobę, na której adres wysyłano przesyłki pocztowe z zawartością wywiadowczą, przekazywane następnie pracownikowi wywiadu. W późniejszych dekadach wywiad wojskowy stosował termin „adresówka”, W. Bagieński, *Dwa słowniki*, s. 702.

⁹⁸ Rozkaz specjalny dla płk. Flato, Warszawa, 6 V 1952, AIPN, sygn. 2602/3873, k. 14–15.

⁹⁹ Pismo nr 8, 14 III 1952, AIPN, sygn. 2602/3872, k. 30–31; Raport operacyjny, 9 XI 1952, ibidem, k. 341–342; Raport operacyjny, 28 XI 1952, ibidem k. 371; Raport służbowy, 18 III 1952 r., AIPN, sygn. 2602/2782, k. 13, 17; Szef Oddziału II Sztabu Generalnego W.P. płk Suchacki do Wiceministra Obrony Narodowej, Szefa Sztabu Generalnego W.P. gen. broni Korczyca, AIPN, sygn. 2602/3976, k. 59.

Flato przebywał w Kanadzie do początku lutego 1953 r. Podczas całego swojego pobytu, od maja do grudnia 1952 r., spotykał się z Bjozem przynajmniej raz w miesiącu. Podczas rozmów omawiali bieżące problemy sieci oraz kolejne kroki, które powinny być podjęte, aby zakończyć jej decentralizację. Jak już wspomniałem, odbył także pojedyncze spotkania z kilkoma innymi członkami sieci¹⁰⁰.

Podczas pierwszego spotkania z Bjozem pod koniec maja w Montrealu Flato rozmawiał także z Saulem Schermanem „Nowym”, który zrobił na nim dobre wrażenie. Oficer określił go jako jednego z najbardziej oddanych sieci ludzi, a przy okazji całkowicie nieskompromitowanego politycznie, co oznaczało, że teoretycznie organy bezpieczeństwa USA nie powinny się nim interesować¹⁰¹.

Do momentu wyjazdu z Kanady Flato spotkał się jeszcze z kilkoma innymi członkami sieci Bjozego: Roell, Hurlingerem, Springmanem i Samem Biermanem „Benem” (taki sam pseudonim jak jeden z wariantów w przypadku oficera kadrowego Maliszewskiego). Fakt bezpośrednich rozmów właśnie z nimi świadczy o tym, że w tamtym momencie byli najbardziej znaczącymi ludźmi w grupie Bjozego i wiązano z nimi duże nadzieje na przyszłość.

We wrześniu 1952 r. rozmawiał najpierw z Roell, a następnie z Hurlingerem. Tę pierwszą ocenił jako osobę zdolną i chętną do pracy, a jednocześnie w pełni świadomą, co to za „robota” i przyjmującą ją bez wahania mimo istniejących zagrożeń. Ponadto Roell zadeklarowała, że w razie wyjazdu Bjozego z USA może nadal kontynuować współpracę z wywiadem wojskowym PRL¹⁰². Po rozmowie z Hurlingerem Flato miał również głównie pozytywne spostrzeżenia. Określił go jako porządnego człowieka i „oddanego towarzysza”, jednakże podnosił, że problemem mogą być jego aktywna przeszłość w ruchu komunistycznym i utrzymywanie znajomości z członkami jego kierownictwa. Dlatego też oczekiwał, że zerwie on kontakty polityczne. Dodatkowo ustalono, że Bjoze przekaże mu namiary na martwą skrzynkę, przy której użyciu miałby w przyszłości wymieniać materiały z wywiadem wojskowym PRL¹⁰³.

¹⁰⁰ Raporty ze spotkań Flaty z Bjozem oraz szyfrogramy na ich temat to w sumie kilkanaście dokumentów rozproszonych w ramach jednostki archiwalnej o sygn. AIPN, 2602/3873. Akapit podsumowujący charakter tych spotkań oraz okres, w którym się odbywały, powstał na podstawie ich lektury. Bezcelowe wydaje się wymienianie tutaj nazw kilkunastu dokumentów. Dalsze, bardziej szczegółowe uwagi dotyczące różnych wypadków będą opatrzone odniesieniami do konkretnych dokumentów.

¹⁰¹ Raport nr 2, 20 VI 1952, AIPN, sygn. 2602/3873, k. 47.

¹⁰² Raport nr 5, 22 IX 1952, ibidem, k. 173–174.

¹⁰³ Raport nr 4, 15 VIII 1952, ibidem, k. 131; Raport nr 5, 22 IX 1952, ibidem, k. 174–175.

Jednym z ważniejszych elementów reorganizacji sieci było wyznaczenie listówek w USA, Kanadzie i Meksyku. Bjoze zaproponował w lipcu 1952 r., by taką osobą w Kanadzie został Bierman „Las”/„Ben”, który był z zawodu marynarzem i członkiem branżowych związków zawodowych¹⁰⁴. W centrali zapadła decyzja o przeznaczeniu pieniędzy na zorganizowanie dla niego odpowiedniego lokalu „maski” w Kanadzie¹⁰⁵. Bierman przeniósł się z USA do Montrealu w sierpniu 1952 r., a już na początku września spotkał się po raz pierwszy z Flatą. Oficer ocenił współpracownika jako mocno związanego z siecią i gotowego na wszelkie poświęcenia oraz podejmowanie ryzyka. Oprócz zorganizowania lokalu, w którym Bierman miał pełnić funkcję listówki, Flato polecił mu wytypowanie wśród swoich znajomych ludzi, którzy mogliby być przydatni w realizacji celów wywiadu¹⁰⁶.

Bierman nabył nieduży bar zlokalizowany w poczekalni zakładu fryzjerskiego w centrum Montrealu. Za bar oraz małe mieszkanie, które wynajął w tym samym budynku, zapłacił 3 tys. USD z puli otrzymanej od wywiadu. Flato ocenił, że lokal jest odpowiedni na listówkę, a dodatkowo polecił Biermanowi przygotowanie martwej skrzynki w toalecie baru¹⁰⁷. Pomimo dyskusji o lokalizacjach innych listówek w USA, Kanadzie i Meksyku¹⁰⁸, przed wyjazdem Flaty z Kanady prawdopodobnie żadne z nich nie zostały zorganizowane.

Dość szybko kierownictwo Zarządu II doszło do wniosku, że sprawa opuszczenia przez Bjozego USA jest bardziej pilna, niż zakładano w momencie rozpoczęcia misji przez Flatę. Na początku lipca 1952 r. centrala poinformowała go, że Bjoze jest obiektem zainteresowania „przeciwnika” i należy przyspieszyć przygotowania do jego ewakuacji ze Stanów Zjednoczonych. Informacje o zainteresowaniu FBI osobą Bjozego kierownictwo wywiadu wojskowego otrzymało od „przyjaciół”, a więc najpewniej sowieckich służb specjalnych, co stanowi jeden z dowodów na zainteresowanie Moskwy losami Bjozego i najważniejszych członków jego sieci¹⁰⁹.

¹⁰⁴ Parafraza szyfrogramu nr 555 z dnia 07.07.52 od Mao, ibidem, k. 71; Parafraza szyfrogramu nr 60 z dnia 9.07.52, ibidem, k. 76; Tłumaczenie notatki „Chłopaka” otrzymanej dnia 24 maja 1949 r., AIPN, sygn. 2602/3868, k. 32.

¹⁰⁵ Ppłk Zagórski do Płk Suchackiego, 27 VIII 1952, AIPN, sygn. 2602/3873, k. 145. O zgodzie Suchackiego świadczy ręczny dopisek z lewej strony dokumentu.

¹⁰⁶ Raport nr 5, 22 IX 1952, ibidem, k. 172.

¹⁰⁷ Raport nr 6, 17 X 1952, ibidem, k. 206, 208.

¹⁰⁸ Parafraza szyfrogramu nr 57 z dnia 3.07.52 do Mao, ibidem, k. 75; Parafraza szyfrogramu nr 78 z dnia 30.07.52 od Mao, ibidem, k. 90.

¹⁰⁹ Parafraza szyfrogramu nr 56 z dnia 2.07.52 do Mao, ibidem, k. 75; Pismo nr 5, 14 VIII 1952, ibidem, k. 119.

Ostatecznie w połowie listopada 1952 r. w kierownictwie Zarządu II zapadła decyzja, by sprowadzić Bjozega wraz z rodziną do Polski. Z takim wnioskiem do ministra obrony narodowej Rokossowskiego wystąpił szef służby płk Suchacki, który przy okazji zakomunikował Rokossowskiemu, że sowiecki doradca przy Zarządzie II przekazał, iż również Moskwa była bardzo zainteresowana wywiezieniem Bjozega z USA. Adnotacja na dokumencie wskazuje, że 20 listopada 1952 r. Rokossowski wyraził ustną zgodę na sprowadzenie Bjozega do Polski¹¹⁰.

Bjoze dowiedział się o planie kilka dni później podczas rozmowy z Flatą i przyjął to z zadowoleniem. Zaznaczył jedynie, że nie chce iść na „emeryturę”, lecz dalej pracować dla wywiadu wojskowego¹¹¹. W celu umożliwienia mu wyjazdu z USA centrala sfabrykowała dla niego fałszywy paszport kanadyjski i nową tożsamość. Na dokumencie widniała informacja, że został wydany przez MSZ Kanady na okres od 15 czerwca 1949 do 15 czerwca 1954 r. dla kanadyjskiego obywatela Dawida Katza¹¹². Chociaż planowano doprowadzić do wyjazdu Bjozega jeszcze w 1952 r., ostatecznie sprawa została przesunięta o kilka miesięcy ze względu na plan przeprowadzenia operacji z najważniejszym agentem jego sieci, Springmanem.

Artur Springman i operacja „Masło”

Mimo mnogości zadań realizowanych przez Flatę w odniesieniu do przebudowy sieci, w tym sprawdzania różnych osób, które mogłyby pracować na rzecz wywiadu, od dłuższego czasu największe nadzieje pokładano w Springmanie. Na początku lipca 1952 r. Flato zakomunikował Bjozemu, że jeśli faktycznie Springman może sfotografować dokumentację celownika radarowego, nad którym miał w tamtym czasie pracować, to wszystko inne powinno zostać odłożone na dalszy plan. Flato co prawda miał obawy, że sprawa ta może być sfabrykowana przez amerykańskie służby specjalne, jednak uznał, że warto spróbować¹¹³.

Wśród dokumentów dostarczonych przez sieć Bjozega we wrześniu 1952 r. znalazł się materiał zatytułowany „Marines Path Finder”, co następnie w centrali wywiadu wojskowego zinterpretowano, że w optyce

¹¹⁰ Szef Zarządu II Sztabu Gen. W.P. płk Suchacki do Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski, Rokossowskiego Konstantego, Warszawa, 18 XI 1952, AIPN, sygn. 2602/3868, k. 206–207.

¹¹¹ Parafraza szyfrogramu nr 1009 z dnia 23.11.52 od Mao, ibidem, k. 240.

¹¹² Parafraza szyfrogramu nr 1049 z dnia 05.12.52 od Mao, 6 XII 1952, ibidem, k. 255; Informacja, 11 V 1953, AIPN, sygn. 2386/14601, k. 26.

¹¹³ Raport nr 3, 10 VII 1952, AIPN, sygn. 3873, k. 106.

agenta „Pathfinder” był celownikiem radarowym. Po wstępnej analizie wykonanej w Polsce oceniono, że Springman dostarczył szkice i schematy celownika, ale niektóre rysunki nie zostały w całości sfotografowane, część zdjęć zaś była złej jakości i nieczytelna. Pomimo tych niedociągnięć zdecydowano się przekazać Springmanowi premię w wysokości tysiąca USD za zdobycie materiałów. Jednocześnie niedługo potem pojawił się wniosek z centrali, by Flato zapytał o możliwość ponownego sfotografowania całej dokumentacji urządzenia¹¹⁴.

Co więcej, pod koniec października 1952 r. Flato dostał z Warszawy kolejną ocenę materiałów, z której wynikało, że zdjęcia wcale nie przedstawiają celownika radarowego, lecz przyrząd automatyczny służący do „ślepego lądowania”. Z jednej strony uznano go za cenny, ale pod warunkiem otrzymania dokładniejszych zdjęć i opisu, a z drugiej oczekiwano, że Flato ustali, dlaczego Springman nie przekazał dokumentacji celownika¹¹⁵.

Okazją do wyjaśnienia nieporozumień było spotkanie Flaty ze Springmanem, do którego doszło na początku listopada 1952 r. w Toronto. Agent tłumaczył, że celowniki radarowe, aparat do „ślepego lądowania” oraz pilot automatyczny działają na podobnych zasadach, więc nawet jeśli przekazywane przez niego materiały mogą na pierwszy rzut oka wyglądać na przypadkowe, to po analizie przez specjalistów powinno się dojść do wniosków, że są to kompletne rzeczy. Wydaje się, że takie wytłumaczenie uspokoiło Flate, zwłaszcza że po dłuższej rozmowie skonstatował, iż Springman pracował dla wywiadu wojskowego PRL z pobudek ideowych. W dalszej części rozmowy Flato wydał mu szereg poleceń, w tym by starał się dostarczyć wartościowe materiały na temat silników atomowych¹¹⁶.

Co ważne i interesujące, raport Flaty, zawierający m.in. opis jego spotkania ze Springmanem, został przeczytany przez marszałka Rokossowskiego, czego dowodzi odręczna adnotacja z 20 listopada 1952 r. Był to ten sam dzień, w którym Rokossowski wyraził zgodę na sprowadzenie Bjozego do Polski. Zaznajomienie się przez niego z kluczowymi zadaniami stawianymi Springmanowi stanowi kolejny dowód na to, że przynajmniej od jesieni 1952 r. Rokossowski osobiście miał wgląd w najważniejsze sprawy dotyczące sieci Bjozego, jak również na wagę, jaką sowieckie kierownictwo MON i Zarządu II przywiązywało do jej możliwości wywiadowczych¹¹⁷.

¹¹⁴ Parafraza szyfrogramu nr 777 z dnia 22.09.52 do Mao, ibidem, k. 162; Pismo nr 7, 1 X 1952, ibidem, k. 165; Parafraza szyfrogramu nr 823 z dnia 09.10.52 do Mao, ibidem, k. 188.

¹¹⁵ Parafraza szyfrogramu nr 896 z dnia 31.10.52 do Mao, ibidem, k. 203.

¹¹⁶ Raport nr 7, 6 XI 1952, ibidem, k. 230–233.

¹¹⁷ Ibidem, k. 233–234.

Dla pełniejszego obrazu roli i znaczenia Springmana dla wywiadu wojskowego warto zaznaczyć, że oprócz niekompletnej i nieprofesjonalnie zrobionej dokumentacji wspomnianego przyrzędu, tylko w 1952 r. agent dostarczył szereg materiałów uznanych za cenne. Wśród tych otrzymanych od początku 1952 r. do jesieni tego samego roku centrala jako najważniejsze uznała osiem różnych opracowań NACA, raport z jego podróży służbowej na Alaskę oraz notatkę o pracach nad silnikiem atomowym¹¹⁸.

Pomimo wątpliwości zgłaszanych przez centralę w odniesieniu do niektórych materiałów dostarczanych przez Springmana, stwarzających obawy, że może to być prowokacja amerykańska, w grudniu 1952 r. kierownictwo wywiadu wojskowego zdecydowało się skorzystać z jego oferty dostarczenia autopilota. Musiał być on używany w odrzutowcach F-84, F-86D i F-89¹¹⁹.

Operacji nadano kryptonim „Masło”. Podczas spotkania z Flatą 25 stycznia 1953 r. Springman oświadczył, że zakupi nieco inny model autopilota, niż wcześniej planował, oraz że ma on być za kilka dni dostarczony do jego prywatnego garażu. Flato zaaprobował zmianę i polecił, by Springman schował urządzenie u znajomego kanadyjskiego profesora pomagającego w jego nabyciu i przechował je tam przez dwa miesiące, jednocześnie zaprzestając w tym okresie wykonywania jakichkolwiek działań na rzecz wywiadu wojskowego. Przekazał mu również 3 tys. USD na sfinalizowanie transakcji. Na tym samym spotkaniu Springman zakomunikował, że otrzymał wreszcie obywatelstwo amerykańskie i wkrótce zostanie przeniesiony do jeszcze poważniejszych prac¹²⁰. Teoretycznie więc dla wywiadu wojskowego PRL otwierały się perspektywy na dostęp do bardzo zaawansowanych technologii wojskowych.

Flato nie dokończył jednak operacji „Masło”, ponieważ na polecenie centrali 6 lutego 1953 r. wyleciał do kraju¹²¹. Od razu po lądowaniu 7 lutego 1953 r. został aresztowany przez Główny Zarząd Informacji (dalej: GZI) WP¹²². W związku z jego wyjazdem akcję przejścia autopilota od agentów musiał przeprowadzić pozostający jeszcze w Nowym Jorku Groniewicz. Miał on także dopilnować, by Bjoze wraz z rodziną wyjechał do Polski¹²³.

¹¹⁸ Wykaz ważniejszych materiałów otrzymanych od Millera w okresie od 01.01.1952, ibidem, k. 196.

¹¹⁹ Parafraza szyfrogramu nr 170 z dnia 05.12.52, ibidem, k. 258; Parafraza szyfrogramu nr 1038 z dnia 15.12.52 do Mao, ibidem, k. 276; Parafraza szyfrogramu nr 1050 z dnia 18.12.52 do Mao, ibidem, k. 276.

¹²⁰ Parafraza szyfrogramu nr 83 z dnia 26.01.53 od Mao, ibidem, k. 314.

¹²¹ Parafraza szyfrogramu nr 107 z dnia 06.02.53 od Aleksandra, ibidem, k. 316.

¹²² Protokół, 7 II 1953, AIPN, sygn. 2386/14636, k. 8.

¹²³ Protokół przesłuchania świadka Groniewicza Michała, Warszawa, 7 IV 1954, AIPN, sygn. 2386/14601, k. 123.

Ostatecznie Bjoze wyleciał do Szwajcarii, gdzie od polskiego attaché wojskowego miał uzyskać wizę wjazdową do PRL. Po jej otrzymaniu miał 15 kwietnia 1953 r. przylecieć do Warszawy, jednakże dzień wcześniej oświadczył oficerowi Zarządu II, że tego nie zrobi, gdyż nie było wolnych miejsc w samolocie. Wedle wykładni wydarzeń przedstawionej przez kierownictwo Zarządu II oraz GZI skłamał i 15 kwietnia jednak do stolicy Polski przyleciał. Spędził w niej dwa dni i 17 kwietnia opuścił PRL. Kilka dni po tych wydarzeniach GZI postawiło tezę, że w Warszawie mógł spotkać się z Zagórskim lub Malikiem, którzy już wcześniej zostali zwolnieni z Zarządu II. Choć nie napisano tego wprost, w domyśle takie spotkanie oznaczałoby poinformowanie Bjozego o aresztowaniu Flaty i wydaleniu ich ze służby¹²⁴.

Bjoze wrócił do USA, gdzie poprzez Roell przekazał Groniewiczowi, iż ze względu na fakt, że pomimo ustalenia spotkania nikt nie czekał na niego na lotnisku w Warszawie, postanowił wrócić do Stanów Zjednoczonych. Innym czynnikiem skłaniającym go do takiego kroku miała być choroba rodziny¹²⁵. W Polsce trwało już jednak śledztwo GZI i przez wiele miesięcy główną tezą, podzielaną przez kierownictwo Zarządu II, było to, że Bjoze zdradził. Warto zaznaczyć, że nawet oczekując jego przylotu w umówionym terminie, zaplanowano trzymiesięczne rozmowy z nim, podczas których miałby opisywać dokładnie własny życiorys oraz wielu członków sieci, a także przygotować szereg opracowań specjalistycznych na temat USA. Wszystko to miałoby się przyczynić do „[– –] dokładnego ustalenia rzeczywistego oblicza Browna [Bjozego – M.H.]”¹²⁶.

W związku z tym, że Bjoze szybko odleciał do USA, centrala Zarządu II, obawiając się zdrady z jego strony, zdecydowała o pilnym odwołaniu do Polski Groniewicza, który posiadał zwykły paszport, a nie dyplomatyczny, więc teoretycznie mógłby zostać aresztowany¹²⁷. Halmanowi „Karolowi” natomiast nakazano do odwołania zerwać wszelkie kontakty z siecią i nie reagować, gdyby jacyś jej przedstawiciele się zgłaszali¹²⁸. Taki był koniec jej pracy na rzecz wywiadu wojskowego PRL.

¹²⁴ Notatka służbowa, 23 IV 1954, ibidem, k. 6; Informacja, 11 V 1953, ibidem, k. 25; Informacja na byłego oficera Zarządu II Szt. Gen., 11 V 1953, ibidem, k. 31.

¹²⁵ Informacja, 11 V 1953, ibidem, k. 27.

¹²⁶ Szczególny plan pracy z Brownem za okres od 27 kwietnia 1953 r. do 31 lipca 1953 r., AIPN, sygn. 2602/3976, k. 106.

¹²⁷ Notatka służbowa, ibidem, k. 110.

¹²⁸ Pismo nr 5/53, 23 V 1953, AIPN, sygn. 2602/2782, k. 51.

Epilog i próba oceny wartości sieci

Flato został aresztowany, ponieważ taki los spotkał już 11 listopada 1952 r. jego byłego przełożonego w Oddziale II, gen. Komara. Podczas brutalnego śledztwa GZI Komar niezgodnie z prawdą oświadczył, że pracował dla wywiadu francuskiego oraz że stworzył konspiracyjną sieć wrogą rządzącej elicie i ZSRR, do której już w 1946 r. miał wciągnąć Flatę. Co więcej, opisał go jako kosmopolitę niechętnego ZSRR, postulującego zbliżenie Polski z USA. Ponadto stwierdził, że Flato był szefem sztabu koordynującym wszystkie działania wywiadowcze prowadzone przeciwko Polsce¹²⁹. Flato również został poddany torturom, więc już 21 lutego 1953 r. oświadczył, że od 1943 r. pracował dla wywiadu amerykańskiego¹³⁰.

Sprawa Komara była jedną z odsłon toczącego się wówczas na szczytach władzy procesu szukania wroga wewnętrznego. Przyczyniła się ona do czystki kadrowej zarówno w Zarządzie II, jak i Departamencie VII Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (wywiad cywilny), ponieważ od czerwca 1947 do czerwca 1950 r. Komar kierował obiema strukturami¹³¹. Proces ten objął również, wspomnianych już wielokrotnie, Malika i Zagórskiego¹³². Ten drugi przed zwolnieniem z Zarządu II między wrześniem 1952 i lutym 1953 r. współpracował nawet z GZI i zapewne miał rozpracowywać dawnych zaufanych współpracowników Komara wciąż pozostających w wywiadzie wojskowym. W ocenie GZI nie dostarczył jednak żadnych wartościowych materiałów i 15 lutego 1953 r. został zwolniony z Zarządu II¹³³.

¹²⁹ Protokół przesłuchania podejrzanego Komara Wacława, 9 I 1953, AIPN, sygn. 2386/14636, k. 15–17. Szerzej na temat śledztwa przeciw Komarowi i prób powiązania jego sprawy m.in. z aresztowaniem i sfingowanymi zarzutami wobec Mariana Spychalskiego, R. Spalek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Poznań–Warszawa 2014, s. 504–519.

¹³⁰ Protokół przesłuchania podejrzanego Flato Stanisława, Warszawa, 21 II 1953, AIPN, sygn. 2386/14636, k. 19–25.

¹³¹ W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 100, 227–228.

¹³² Pomimo że pod koniec 1952 r. Malik otrzymał wysoką ocenę służbową i w ankiecie opisywany był jako stary działacz Komunistycznej Partii Polski o wysokim wyrobieniu marksistowskim i bezwzględny oddaniu socjalizmowi, na początku 1953 r. zapadła decyzja o wydaleniu go ze służby. Formalnym powodem miało być posiadanie rodziny za granicą, Opinia służbowa, 13 I 1953, AIPN, sygn. 2174/8335, k. 38–41.

¹³³ Informacja na byłego oficera Zarządu II ppłk. Zagórskiego Ludwika, 11 V 1953, AIPN, sygn. 2386/14601, k. 31.

O ile zeznania Komara musiały budzić niepokój i czujność w odniesieniu do operacji zapoczątkowanych pod jego kierownictwem, o tyle stwierdzenie Flaty, że był agentem wywiadu amerykańskiego, mogło układać się w optyce GZI i sowieckiego kierownictwa Zarządu II w logiczną całość nakazującą traktować również Bjozego przynajmniej jako osobę podejrzaną, podobnie jak członków jego siatki. Zanim na początku grudnia 1954 r. śledztwo przeciwko Flacie zostało umorzone, dochodzenie GZI dotyczące domniemanej zdrady Bjozego toczyło się intensywnie przez wiele miesięcy¹³⁴.

Jego klimat i wytworzone wtedy materiały nie powinny być jedyną podstawą do formułowania ocen na temat Bjozego, a także wartości i przydatności całej sieci. Mnożą one raczej pytania i skłaniają do ostrożności w wyciąganiu wniosków. W czasie śledztwa najbardziej krytyczne oceny pod adresem Bjozego i sieci formułowali dwaj oficerowie wciąż pracujący w Zarządzie II: Krakowski i Groniewicz, a także będący w momencie zeznawania wykładowcą w Akademii Sztabu Generalnego Maliszewski. Ten pierwszy już w maju 1952 r. sporządził notatkę, w której negatywnie oceniał funkcjonowanie swojego macierzystego wydziału i bardzo źle wypowiadał się o Zagórskim oraz jego metodach pracy¹³⁵. Niecały rok później pytany przez GZI o swoją wiedzę na temat sieci i jej ocenę wytykał Zagórskiemu i Bjozemu brak odpowiedniego przestrzegania zasad konspiracji, rolę Springmana zaś określił jako „zdradziecką”¹³⁶.

Niecały rok po swoim odwołaniu z USA dość krytycznie na temat metod konspiracyjnych Zagórskiego i Bjozego, a także operacji z zakupem autopilota od Springmana, wypowiadał się Groniewicz, choć nie formułował on tak radykalnych oskarżeń, jak Krakowski¹³⁷. Z kolei Maliszewski przytaczał opinię, którą mieli wyrazić swego czasu szef Zarządu II płk Suchacki oraz sowieccy „doradcy” na temat materiałów dostarczanych przez Springmana. Mieli oni konkludować, że niektóre zdjęcia dostarczane przez agenta nie mogły być — tak jak sam utrzymywał — robione przez niego osobiście, lecz były wycinkami z archiwów poszczególnych zakładów przemysłowych. To budziło ich podejrzenia, że przekazywanie dokumentów przez Springmana mogło być w rzeczywistości operacją FBI. Wspomnił też, że pilot automatyczny zorganizowany przez Springmana był przestarzały i kosztował wywiad wojskowy cztery razy więcej niż na rynku. Z kolei samego Bjozego opisał

¹³⁴ Notatka służbowa, 1 II 1955, AIPN, sygn. 3332/5, k. 45.

¹³⁵ [Notatka ppor. Krakowskiego], 24 V 1952, AIPN, sygn. 2602/14601, k. 66–74.

¹³⁶ [Notatka ppor. Krakowskiego], 9 V 1954, ibidem, k. 78–80.

¹³⁷ Protokół przesłuchania świadka, Groniewicza Michała, Warszawa, 7 IV 1954, ibidem, k. 115–124.

jako agenta mało wartościowego i nienadającego się na kierownika sieci. Wnioskiem z jego wywodów było oskarżenie, że sieć Bjozego stawiała się raczej na wyłudzenie pieniędzy od wywiadu niż na dostarczanie mu wartościowych materiałów¹³⁸.

Jednocześnie nienależący już do Zarządu II Malik, przepytany w maju 1953 r. przez oficera GZI o postać Bjozego, stwierdził, że uważa go za w pełni szczerego i uczciwego współpracownika, choć nie do końca rozumiejącego grożące mu niebezpieczeństwo ze strony amerykańskich organów bezpieczeństwa¹³⁹. W dobie śledztwa GZI oraz czystek wewnątrz Zarządu II wymierzonych w ludzi związanych z Komarem pozytywne oceny na temat Bjozego i sieci były raczej odosobnione. Natomiast fakt, o którym wspomniałem już we wstępie, czyli próba odnowienia kontaktu z Bjozem oraz reaktywowania kilku najcenniejszych agentów, zainicjowana jesienią 1955 r., musiała się łączyć z zupełnie inną oceną Bjozego i wcześniejszej działalności sieci.

Chociaż formalnie od jesieni 1955 r. przez rok Zarządem II kierował Polak, płk Tadeusz Jedynak, to — według ustaleń Cenckiewicza — został na tę funkcję niejako namaszczony przez Sowietów, a w kierowaniu wywiadem wojskowym pomagało mu czterech doświadczonych oficerów GRU¹⁴⁰. Tym samym rozpoczęcie prób reaktywacji Bjozego i kilku innych agentów musiało oznaczać, że także oficerowie GRU wyzbyli się poważniejszych podejrzeń, iż Bjoze był zdrajcą. Ponadto pośrednio oznaczało to również przyznanie, że był on wartościowym agentem, podobnie jak przynajmniej niektórzy członkowie stworzonej przez niego sieci. Co symptomatyczne i potwierdzające, że opinie formułowane w 1953 i 1954 r. zapewne w dużej mierze powstawały pod wpływem paranoicznego poszukiwania wrogów wewnętrznych, krytykujący wówczas Bjozego płk Groniewicz w nowych okolicznościach zaangażował się w próby odbudowy kontaktów. Osobiście spotkał się z agentem w marcu 1956 r. w Meksyku¹⁴¹.

I wreszcie warto jeszcze zaznaczyć, że po blisko dwóch latach nieudanych prób reaktywowania współpracy z Bjozem i kilkoma innymi agentami, w Zarządzie II powstała ocena wskazująca, że aktywność Bjozego i najważniejszych agentów w latach 1948–1953 była korzystna dla wywiadu wojskowego praktycznie i finansowo. Wyliczono, że przeciętnie miesięczne utrzymanie Bjozego, w tym koszty założenia biura podróży,

¹³⁸ Protokół przesłuchania świadka, Maliszewskiego Aleksandra, Warszawa, 14 V 1954, *ibidem*, k. 218–220.

¹³⁹ Notatka służbowa, 13 V 1953, *ibidem*, k. 48.

¹⁴⁰ S. Cenckiewicz, *op. cit.*, s. 87–88.

¹⁴¹ Oświadczenie, 15 III 1956, AIPN, sygn. 2602/3884, k. 11.

a także zakupu samochodu dla niego, było o kilkadziesiąt dolarów niższe niż miesięczne utrzymanie w Nowym Jorku polskiego dyplomaty z rodziną. Co więcej, wskazano, że Cronan, Buskin i Springman dostarczyli wywiadowi wartościowe materiały. Część tych przekazanych przez Buskina nie mogła być jednak praktycznie wykorzystana ze względu na zbyt niski poziom polskiego przemysłu. Podobnie rzecz się miała z wieloma dokumentami i materiałami przekazanymi przez Springmana. Z perspektywy czasu oceniono, że na około 100 zdobytych przez niego materiałów 25 proc. było wartościowych, jednakże polski przemysł stał na zbyt niskim poziomie, by praktycznie skorzystać z zaawansowanych osiągnięć amerykańskich w dziedzinie rozwoju techniki lotniczej. W dokumencie zweryfikowano ponadto wcześniejsze twierdzenia na temat przepłacenia przez wywiad wojskowy za zdobytego przez Springmana pilota automatycznego. Po kilku latach i zapoznaniu się z ofertami zakupu nowszej jego wersji uznano, że przyrząd dostarczony w 1953 r. przez agenta mógł faktycznie być wówczas wart około 3 tys. USD¹⁴².

Pytanie badawcze, na które być może nigdy nie uda się odpowiedzieć, odnosi się do tego, jak dużo FBI wiedziało o związkach Bjozego i innych agentów z polskim wywiadem wojskowym i czy mogło próbować jakoś inspirować działania niektórych osób. Potwierdzeniem wiedzy amerykańskich organów bezpieczeństwa o kontaktach Bjozego z wywiadem komunistycznej Polski jest bez wątpienia zapis w odtajnionym i dostępnym online dokumencie z 1967 r., który wskazuje również na to, że w tamtym czasie biuro podróży założone za pieniądze Oddziału II nadal funkcjonowało¹⁴³. Tezie o wykorzystaniu Bjozego przez FBI zdaje się zaprzeczać jego uchylanie się od współpracy przy próbach reaktywacji sieci. Aby jednak móc jednoznacznie stwierdzić, jak rozległa była wiedza FBI na temat sieci i aktywności Bjozego oraz czy wiązała się ona jedynie z obserwacją, czy może przekładała się także na jakieś próby inspiracji, konieczny byłby szerszy wgląd w materiały kontrwywiadu amerykańskiego. Szansa na to jest jednak stosunkowo niewielka, ponieważ odtajnianie dokumentów operacyjnych przez amerykańskie służby specjalne stanowi raczej wyjątek niż regułę, nawet w odniesieniu do dokumentacji wytworzonej wiele dekad temu.

¹⁴² Notatka służbowa dotycząca wydatków związanych z CLOE i jego siecią oraz materiałów dostarczonych przez tę sieć, 30 VIII 1957, *ibidem*, k. 202–205.

¹⁴³ *Biographic Summary Report on Rabinowitz Victor*, 7 IV 1967, <https://www.archives.gov/files/research/jfk/releases/104-10063-10006.pdf> (dostęp: 3 IV 2025).

Between the US, Canada, and Mexico. The Espionage Network of the Military Intelligence Service of Communist Poland in the Early Cold War Period

The article presents the history of a network of agents and couriers of the communist Polish military intelligence that operated in the United States in the late 1940s and early 1950s. It introduces the key figures in the network, foremost its mastermind, Jack Bjoze, a former agent of the Soviet secret services, and discusses the main tasks assigned to the agents. Furthermore, the article provides a detailed description of attempts by military intelligence to reorganise the network, aimed at decentralising it and protecting it from dismantlement by American security agencies. To this end, some activities were planned to move to Canada and Mexico. However, the network was ultimately frozen in early 1953, which was not only due to actions taken by Bjoze but also to internal power struggles within the ruling elite of the Polish People's Republic and its security apparatus. The article also seeks to determine whether the network was truly valuable to military intelligence, given the divergent opinions in the archival sources.

Bibliografia

Edycje źródłowe

- Bagieński Witold, *Dwa słowniki wywiadu wojskowego PRL z 1970 i 1978 r.*, w: *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 1, red. Wojciech Skóra, Paweł Skubisz, Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział, Szczecin 2012, s. 697–736.
- Łukasiewicz Sławomir, *Przesłuchania generała Modelskiego przed komisjami Izby Reprezentantów i Senatu USA wiosną 1949 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, 1 (15), s. 413–496.
- Paczkowski Andrzej, *Bardzo krótki słownik wywiadu*, „Biuletyn IPN” 2004, 11 (46), s. 67–70.
- Paczkowski Andrzej, Łukasiewicz Sławomir, *Wywiad Polski Ludowej w 1948 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, 8–9, s. 471–530.
- Wywiad polski w roku 1949. Sprawozdanie z działalności*, wstęp i oprac. Andrzej Paczkowski, Warszawa 2009 (Dokumenty do Dziejów PRL, t. 21).

Opracowania

- Andrew Christopher, Mitrochin Wasilij, *Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie „Muza”, Warszawa 2001 (wyd. ang. 1999).

- Bagieński Witold, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2017.
- Biographic Summary Report on Rabinowitz Victor, 7 IV 1967 r., <https://www.archives.gov/files/research/jfk/releases/104-10063-10006.pdf> (dostęp: 3 IV 2025).
- Bjoze, Jack P, <https://alba-valb.org/volunteers/jack-p-bjoze/> (dostęp: 29 XI 2025).
- Cenckiewicz Sławomir, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991*, Zysk i S-ka, Poznań 2011.
- Gasztold Przemysław, *How to Recruit a Swede? Polish Military Intelligence and Failure of HUMINT in Cold War Sweden*, „International Journal of Intelligence and CounterIntelligence” 39, 2026, 2, s. 399–431.
- Gasztold Przemysław, *Polish military intelligence and its secret relationship with Abu Nidal Organization*, w: *Terrorism in the Cold War. State Support in Eastern Europe and the Soviet Sphere of Influence*, red. Adrian Hänni, Thomas Riegler, Przemysław Gasztold, Bloomsbury Publishing, London–New York–Dublin 2021, s. 85–106.
- Gasztold Przemysław, *Polish Military Intelligence in Denmark in the 1950s and 1960s*, w: *A Centenary of Polish–Danish Relations*, red. Władysław Bułhak, Thomas Wegener Friis, Franz Steiner Verlag, Stuttgart 2023, s. 131–144.
- Gasztold Przemysław, *Wars, Weapons and Terrorists: Clandestine Operations of the Polish Military Intelligence Station in Beirut, 1965–1982*, „The International History Review” 43, 2021, 1, s. 122–135.
- Hańderek Marek, *Pozyskiwanie danych wywiadowczych o wojskach zachodnich przez oficerów attachatu wojskowego komunistycznej Polski w ChRL i KRLD we współpracy z wywiadami wojskowymi tych państw podczas wojny koreańskiej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2024, 22, s. 452–475.
- Hańderek Marek, *The activities of Polish military intelligence under the cover of the Neutral Nations Supervisory Commission, and its impact on the failure of arms control in Korea, 1953–1956*, „Cold War History” 25, 2025, 2, s. 245–268.
- Haynes John Earl, Klehr Harvey, Vassiliev Alexander, *Szpiedzy. Wzloty i upadki KGB w Stanach Zjednoczonych*, Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, Warszawa 2025 (wyd. ang. 2009).
- Interview with Jack Bjoze, VIII 1999, https://www.pbs.org/redfiles/kgb/deep/interv/k_int_jack_bjoze.htm (dostęp: 29 XI 2025).
- Kapuściak Bartosz, *Wywiad wojskowy czy polityczny? Zainteresowanie Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego „kierunkiem watykańskim”*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2019, 2 (268), s. 86–119.
- Kapuściak Bartosz, *Wywiad wojskowy PRL. JW 3362 i podległe jej jednostki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2016, 14, s. 107–154.
- Koreś Daniel, *U źródeł afery TUN. Generał Stanisław Tatar, rozpad Komitetu Trzech i przekazanie komunistycznemu wywiadowi wojskowemu funduszy „Drawa” 1947–1949*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2021, 1 (275), s. 66–104.
- Marczewska-Zagdańska Hanna, *Amerykanie w wojnie domowej w Hiszpanii (1936–1938)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2016, 97, s. 87–106.
- Nogaj Adam, *Pierwsze powojenne operacje agenturalne Oddziału II Sztabu Generalnego WP (1945–1947)*, w: *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2,

- red. Wojciech Skóra, Paweł Skubisz, Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział, Szczecin 2015, s. 353–551.
- Pastusiak Longin, *Kraje odległe a jednak bliskie. Polska-Kanada 1945–1961*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002.
- Pawlikowicz Leszek, *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Warszawa 2004.
- Pawlowski Olivia, *Jack Bjoze*, 21 V 2017, <https://narratingmemory.commons.gc.cuny.edu/jack-bjoze/> (dostęp: 28 XI 2025).
- Prown Henry, *Famine, Trial, War: A Selected Review of Political Commentary in the New Masses from 1933 to 1939*, „American Communist History” 18, 2019, 3–4, s. 298–299.
- Reports of the Subversive Activities Control Board*, t. 2, U.S. Government Printing Office, Washington 1966.
- Seized as Fake Citizen*, „The New York Times” 28 I 1951, 43.
- Słowiak Jarema, *Działalność polskiego wywiadu wojskowego w ramach Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie*, w: *Studia nad wojnami w Indochinach*, t. 5, red. Przemysław Benken, Jarema Słowiak, Infort Editions, Zabrze 2020, s. 134–161.
- Spalek Robert, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Zysk i S-ka, Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Poznań–Warszawa 2014.
- The Good Fight Continues. World War II Letters from the Abraham Lincoln Brigade*, red. Peter N. Carroll, Michael Nash, Melvin Small, New York University Press, New York–London 2006.
- Yad Vashem mourns the passing of Dr. Shmuel Krakowski, the former Director of the Yad Vashem Archives*, <https://www.yadvashem.org/shmuel-krakowski.html> (dostęp: 4 IV 2025).

Biogram: Marek Hańderek, historyk, adiunkt w Instytucie Bliskiego i Dalekiego Wschodu Uniwersytetu Jagiellońskiego, pracownik Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Obecnie zainteresowania badawcze autora oscylują wokół historii dyplomacji i wywiadu PRL, historii najnowszej Półwyspu Koreańskiego, zimnej wojny w Azji Wschodniej i Europie; kontakt: marekhanderek@gmail.com.

Author: Marek Hańderek, historian, Assistant Professor at the Institute of the Middle and Far East of the Jagiellonian University in Kraków; research fellow at the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Warsaw. His academic interests include the history of diplomacy and intelligence services of Communist Poland, modern Korean history, and the Cold War period in East Asia and Europe; contact: marekhanderek@gmail.com.